

IT. Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm-
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 20, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1.—, Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowo gr. 12,
matrimonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzydzielnicowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

W czym interesie może być „odbudowa cen”.

B. minister Klarner, prezes warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej wygłosił w dn. 6-go października wielkie programowe przemówienie, w którym przedstawił obecny stan „walki z kryzysem” zagranicą i w Polsce, wysnuwając zeń pewne wnioski, dotyczące naszej polityki gospodarczej. P. Klarner podnosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa procesy deflacyjne już się w świecie skończyły, a natomiast szereg krajów przeszedł do stosowania zarządzeń gospodarczo-politycznych, nazywanych niezupełnie szczęśliwym terminem „redeflacji”.

Przedewszystkiem Stany Zjednoczone rozpoczęły nową politykę gospodarczą, polegającą na wzmożeniu ekspansji kredytowej, opartej o rozszerzone podstawy emisyjne systemu banków federalnych. Metoda ta nie tylko przyczyniła się do ożywienia obrotów giełdowych i do poprawy kursów, ale ponadto doprowadziła do zwyżki cen niektórych surowców. W stosunku do najniższego poziomu, który wypadł na lipiec br., ceny bawełny podniosły się o 69 proc., kauczuku — 40 proc., kawy — 61 proc., wełny — 20 proc., skór — 67 proc. itd. Naturalnie poziom cen podwyższonych jest jeszcze znacznie bliższy poziomowi minimalnego, aniżeli poziomowi maksimum z lat „prosperity”; jednakowoż nie można zaprzeczyć, że podniesienie cen surowców spowodowało znaczną poprawę sytuacji gospodarczej Stanów.

P. Klarner utożsamia politykę „redeflacji” z polityką „odbudowy cen”. I dlatego przeciwstawia się stanowczo polityce, podjętej ostatnio po raz drugi przez premiera Prystora (po raz pierwszy podjęta z pocz. r. 1931 nie wydała pełnych rezultatów) — obniżenia cen artykułów skartelizowanych i monopolowych. Zdaniem jego polityka owa pozostaje w sprzeczności z „tendencją redeflacji”, ogarniającą świat,

Słusznie wyciąga „Gazeta Polska” następujące dwa wnioski, wypływające z programu p. Klarnera: 1. że procesy „redeflacyjne” mogą skutecznie „odbudować ceny”, 2. że Polska winna wziąć czynny udział w polityce „sztucznego” przełamania kryzysu na drodze redeflacji, pokrywającej się z drogą „odbudowy cen”. Słusznie też „Gazeta Polska” obie tezy prezesa warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej kwestionuje. Poziom cen światowych, obliczonych w złotych zależy, o ile nie są dyktowane przez monopolistę, od wysokości produkcji towarów, oraz produkcji złota; ponadto wpływają na poziom cen czynniki wtórne, jak np. nastroje mas, swoboda obrotu towarów i kapitałów etc. Wszelkie projekty walki z kryzysem obracają się w kręgu usiłowań wpływania na te wtórne czynniki kształtowania cen, bo na zasadniczo nikt wpływu nie ma i mieć nie może.

„Gazeta Polska” stwierdza ponadto, że skutek „redeflacji” może być zawsze tylko czasowy i ograniczony. Sama przez się nie może ona poprawić sytuacji, może tylko dzisiejsze trudności przenieść na dzień jutrzejszy. „Odbudowa cen” na dłuższą metę nie mo-

że być bezpośrednim efektem „redeflacji”.

P. Klarner podnosi pozytywny rezultat procesu deflacji na gruncie polskim, uważa jednak, że — wobec przejścia świata do „redeflacji” — wytyczną polityki gospodarczej rządu polskiego powinno stać się dążenie do podwyżki cen. „Wysiłki nasze winny być skoncentrowane na odbudowie ren-

towności obrotu gospodarczego” — oświadcza — „przyczem wszelka zwyżka cen winna być uznana za pożądaną, gdy natomiast znizka cen, powodująca deficytowość przedsiębiorstw, nie może być w niczyim interesie”.

Takie stawianie kwestji budzi poważne wątpliwości. Pożądana może być bezsprzecznie zwyżka cen surowców, a przedewszystkiem plodów rolniczych

(z surowców trzeba wyodrębnić węgiel, ze względu na to, że cena tego surowca wpływa wydatnie na kształtowanie cen wszelkiej produkcji przemysłowej). P. Klarner podnosi, że w Stanach Zjedn. zwyzkują surowce: bawełna, kawa, kauczuk etc., a chciałby, ażeby w Polsce rząd patronował „od-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Nowy wojskowy kodeks karny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) Nowy kodeks karny wojskowy uchwalony został w formie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów.

W części szczegółowej kodeksu, opierającego się na zasadach dotychczasowego kodeksu wojskowego z r. 1928, wprowadzone jedynie zostały zmiany konieczne, które odpowiadają

zasadom i systematyce kodyfikacyjnej nowego kodeksu karnego powszechnego.

Nowy kodeks wojskowy ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1933 r.

Dotychczasowy kodeks wojskowy opierał się na zasadach kodeksu rosyjskiego z 1903 r., który z dniem wejścia w życie nowego kodeksu karnego powszechnego stracił moc obowiązującą.

Destosowanie kodeksu wojskowego do kodeksu powszechnego było tembardziej konieczne, że w wojsku oprócz kodeksu wojskowego, przewidującego przestępstwa wojskowe, stosowane jest do przestępstw pospolicznych, tak co do ogólnych postanowień, dotyczących winy, zasady odpowiedzialności i systemu kar, jak i systemu ujęcia poszczególnych przestępstw, kodeks powszechny.

Kodeks karny wojskowy zawiera pewne odchylenia od tych postanowień kodeksu powszechnego, które nie mogły być stosowane w wojsku ze względu na szczególne warunki służby wojskowej, postulat dyscypliny i t. p.

20-25 proc. obniżka kosztów administracji komunalnej.

Warszawa, 8 października. (PAT.) Uchwalony na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie obniżenia kosztów administracyjnych związków komunalnych, przewiduje

obniżenie kosztów administracji ogólnej tychże związków w stosunku do wydatków na te cele w okresie budżetowym 1930/31 od 20 do 25 procent

co dokonane ma być jeszcze w ciągu bieżącego roku budżetowego 1932/33. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów,

projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej

w sprawie ochrony drobnych dzierżawców rolnych,

ochrona tychże ma być przedłużona do dnia 1 października 1933 r.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta nowelizującego rozporządzenie

o przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegraf i Telefon,

zmierza do oparcia tego przedsiębiorstwa na podobnych zasadach prawnych, na jakich jest oparte przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe.

==○==

Ośmiomiljardowy deficyt w budżecie francuskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) Z Paryża donoszą: Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem premiera Herriota posiedzenie Rady ministrów, które zapoczątkuje cały szereg dalszych obrad nad równowagą budżetową.

Cyfra deficytu budżetowego sprezygowana została wczoraj na około 8 miljardów franków.

Uchwalono utworzenie Autonomicznej Kasy Amortyzacyjnej, co da oszczędności w budżecie na około 2 miljardy fr. Dalej rząd wyda szereg zarządzeń mających na celu wstrzymanie ucieczki podatków, która narażała skarb państwa na poważne straty. Trzy miljardy franków oszczędności uzyskane być mają przez

obniżenie uposażeń urzędniczych o 5 do 10 procent.

w zależności od wysokości pborów. Uposażenia do 9.000 fr. rocznie nie będą podlegały obniżce.

PROTEST 97 BURMISTRZÓW.

Warszawa, 8 października. Z Paryża donoszą: Rolnicy francuscy prowadzą w dalszym ciągu akcję celem podwyższenia cen zboża. Wczoraj odbyły się w rozmaitych miastach i miasteczkach zgromadzenia rolników, na których uchwalono rezolucje, wzywające rząd do przesilenia pomocy rolnikom.

W departamencie Eure et Loire ustało ze stanowiska 97 burmistrzów na znak protestu przeciwko polityce rolnego rządu.

==○==

Aresztowany arcybiskup.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8-go października. (G) Z Londynu donoszą: Gubernator stanu Vera Cruz zarządził konfiskatę majątków kościelnych i świątyń.

W mieście Meksyku aresztowany został arcybiskup za odprawianie nabożeństwa bez uzyskania pozwolenia władz cywilnych.

Węgry głosowały w Genewie za Polską.

Budapeszt, 8 października. (PAT.) Ze strony kompetentnej stwierdzają, że pogłoska o tem jakoby delegat Węgier głosował przeciwko kandydaturze Polski do Rady Ligi Narodów, pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Delegat Węgier głosował za Polską co wynika z serdecznych stosunków między obu krajami.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej.)

budowie“ cen skartelizowanych fabrykatów. Tymczasem o deficytowości tych galezi produkcji nie może być mowy. Bilanse przedsiębiorstw cukrowych w Polsce świadczą, że w r. 1929—30 przemysł ten przelał na odpisy amortyzacyjne ok. 23 mil. złotych, czystego zysku wykazał zaś 11 milionów; za rok 1930—31 odnośne cyfry wynoszą 25 i 12 milionów! A jednak kiedy w ostatnich dniach rząd postanowił (na mocy przysługujących mu uprawnień) obniżyć cenę cukru na rynku wewnętrznym, musiał zgodzić się na częściowe przerzucenie tej obniżki na plantatorów buraków, a więc z fabrykatu na surowiec. Sfery przemysłowe dają więc do zwichnięcia polityki rządowej na linie diametralnie sprzeczną z kierunkiem akcji „redeflacyjnej“ za Oceanem, na którą powołuje się p. Klarner.

W czym interesie leży obniżka cen kartelowych? Na to pytanie odpowiada dziś p. Klarnerowi całe społeczeństwo we wszystkich jego warstwach i odłamach. W czym interesie byłaby „odbudowa cen“ fabrykatów skartelizowanego przemysłu? Na to pytanie odpowiedź można uzyskać, przeglądając cyfry, wyjaśniające udział kapitału obcego w naszej produkcji przemysłowej. Chcemy, aby ów kapitał pracował z godziwym zyskiem, ale nie chcemy, aby pozbawiał nas łwiej części naszego dochodu społecznego, który uchodzi zagranicę, pozatem co zabiera Rząd na podatki i świadczenia społeczne i co otrzymują pracownicy z tytułu swoich plac.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) W dzisiejszym ciągnięciu V klasy 25-tej Państw. Polskiej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

150.000 zł. na nr. 65707,
15.000 zł. na nr. 78630,
10.000 zł. na nr. 35041,
po 5.000 na nr. 9859 46457 56289 65937,
po 3.000 zł. na nr. 8922 31406 36433 41043 48698 55685 71891 74233 81905 119061,
po 2.000 zł. na nr. 5226 55806 64914 72777 77203 76186 81925 84758 96165 98599 112178 112801 118748 121671 122768 120534 139394 145517 153068 153740 156328 156108,
po 1.000 zł. na nr. 8828 9623 10232 11342 11931 19650 21274 24141 40208 43185 44922 45296 46543 50482 52141 54491 54985 65141 85412 85930 87828 88587 91607 97759 98348 103607 104468 105979 106669 109980 110167 113023 117021 118395 127345 128520 129888 130051 137924 138748 142873 145460 150443 156482 157432.

Zniesienie prywatnej fabrykacji broni.

Genewa, 8 października. (PAT.) Spółna komisja konferencji rozbrojenia już zakończyła ogólną dyskusję co do wytwórczości broni, anuncji i materiału wojennego przez fabryki prywatne i zakłady państwowe.

Delegaci angielski, japoński i włoski przeciwstawiają się tezie francuskiej, zalecającej całkowite zniesienie fabrykacji prywatnej broni i wprowadzenia reglamentacji i kontroli fabrykacji w zakładach państwowych, uważając, że komisja powinna ograniczyć się jedynie do dyskusji nad reglamentacją fabrykacji.

Delegat turecki wypowiedział się na wet za zdecydowaniem umiędzynarodowieniem fabrykacji broni, zapowiadając jednak, że zgodzi się na projekt francuski pod warunkiem, że fabrykacja broni w zakładach państwowych będzie ściślej kontrolowana.

Następnie delegat Francji Jouhaux uzasadniał ponownie tezę francuską, stwierdzając, że przyjęła ją większość delegacji.

FUTRA KARAKUŁY BREITSZWANCE W OLBRZYMIM WYBORZE PO CENACH BEZKONKURENCYJNYCH

POLECA

2769

F-ma BRACIA ROTH i SKA
LWOW, PLAC MARJACKI 8.

Jeżeli zwycięży Roosevelt.

Program kandydata na prezydenta Stanów Zi.

Warszawa, 8 października. (G) Z Paryża donoszą:

„Le Matin“ ogłasza wywiad z kandydatem demokratów na stanowisko prezydenta, Rooseveltem.

Oświadczył on, iż Hoover popełnił wielki błąd, zgadzając się na podwyższenie cel. Zmusiło to państwa europejskie do represyj celnych i w rezultacie zaostrzyło kryzys gospodarczy.

Roosevelt zapowiada, że jeżeli uda mu się zdobyć stanowisko prezydenta, wówczas przede wszystkim postara się o to, aby wymiana towarowa między Ameryką i Europą doszła do równowagi.

Zniesienie prohibicji, jest kwestją bardzo bliskiej przyszłości.

Roosevelt, jako prezydent zamierza przede wszystkim bronić interesów własnego kraju. Jednak jest dobrze obeznany z sytuacją polityczną Europy i osobiście zna większość europejskich mężów stanu. Europy nie można ignorować. Jestem przeciwny tym, którzy twierdzą, iż wobec kryzysu europejskiego Ameryka powinna zaostrzyć stosowanie doktryny Monroe.

„Le Matin“ komentując deklarację Roosevelta stwierdza, iż przywódca demokratów zamierza prowadzić politykę zbliżenia Ameryki z Europą.

Przed obradami „Komitetu Trzech“.

Berlin, 8 października. (PAT) Deutsches Allgemeines Ztg. pisze, że na jutrzejszym posiedzeniu Komitetu Trzech Ligi Narodów wejdzie pod obrady skarga mniejszości niemieckiej przeciw polskim zarządzeniom agrarnym.

Wedle krążących pogłosek istnieje zamiar odroczenia tej sprawy do późniejszej sesji Rady.

Z uwagi na niepowodzenie Niemiec na obecnej sesji Ligi Narodów w sprawie t. zw. ochrony mniejszości, dziennik wzywa rząd do sprzeciwienia się jak najkategoryczniej odroczeniu wspomnianej skargi.

Sprawę znanej skargi mniejszości polskiej, dotyczącej otwarcia gimnazjum polskiego w Bytomiu, prasa zupełnie przemilcza.

Od krwawych starć zaczyna się kampania przedwyborcza w Niemczech.

Berlin, 8 października. (PAT) W czasie zgromadzenia przedwyborczego niemiecko-narodowych w Düsseldorfie, doszło znowu do krwawych starć z narodowymi socjalistami. Zebranie zostało rozbite. W czasie bójki padły strzały. Jeden narodowy socjalista został ciężko ranny. Policja aresztowała 20 osób.

Kronika krwawych zająć w Berlinie notuje dalsze ofiary.

Członek narodowo-socjalistycznego oddziału szturmowego został ubiegłej nocy ciężko ranny przez nieznanego sprawcę.

W Angriffie ukazał się rozkaz dowódcy oddziałów szturmowych okrę-

gu berlińskiego zabraniający narodowym socjalistom brania udziału w zgromadzeniach niemiecko-narod.

NOWE DZIENNIKI HITLEROWSKIE.

Berlin, 8 października. (PAT). W Monachium odbył się kongres przywódców narodowo-socjalistycznych poświęcony wyłącznie zagadnieniom prasowym. W referatach stwierdzono, że partia rozperzadza ponad 100 dzienników i oraz wielką ilość tygodników i innych czasopism. W obecnym momencie prasa narodowo-socjalistyczna zostanie rozbudowana, przyczem cały szereg wydawnictw przekształconych zostanie na dzienniki.

Z SALI SĄDOWEJ

Rabunek na rozkaz O. U. N. Osk. Ochrymowicz skazany na 2 lata więzienia.

Lwów, 9 października.

Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w toczącym się od kilku dni procesie Teodozego Ochrymowicza i Barana, oskarżonych o rabunek na rozkaz O. U. N.

Sędziom przysięgłym postawiono trzy pytania: dwa odnośnie obu oskarżonych w kierunku zbrodni zdrady stanu, i jedno odnośnie osk. Ochrymowicza w kierunku zbrodni rabunku.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 11 głosami pytanie w kierunku zbrodni rabunku, potwierdzili zaś 7 głosami pytanie co do zbrodni zdrady stanu odnośnie osk. Ochrymowicza.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Trybunał wymierzył osk. Teodozemu Ochrymowiczowi karę 2 lat więzienia z równoczesnym wliczeniem prawie 1-rocznego aresztu śledczego.

Oskarżony Baran został uwolniony.

Norman Davis w Londynie.

Londyn, 8 października. (PAT). Norman Davis, który wczoraj rano odwiedził w Paryżu Herriota i odbył z nim konferencję w sprawie rozbrojenia, przybył wczoraj wieczorem do Londynu.

Norman Davis przyjął przedstawicieli prasy, którym złożył następujące oświadczenie: przyjechałem celem odbycia narad z przedstawicielami rządu angielskiego. Zamiarem naszym jest omówienie możliwości

wszczęcia formalnej dyskusji pomiędzy mocarstwami morskimi.

Prawdopodobnie omówimy także sprawy, dotyczące wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Miedzynar. policja.

PROJEKT ANGIELSKICH PACYFISTÓW.

Londyn, 8 października. (PAT.) W Londynie powstało towarzystwo międzynarodowe, którego celem jest propagowanie utworzenia międzynarodowej siły policyjnej dla utrzymania pokoju.

Na czele stowarzyszenia stoją dwaj znani pacyfiści angielscy Georges Barnes i lord Davis. Towarzystwo to nosi nazwę „Nowa Wspólnota Narodów“.

Cele towarzystwa określone są: 1) jako dążenie do utworzenia Trybunału międzynarodowego, któryby załatwiał wszystkie spory, zagrażające pokojowi świata, co do którego nie jest kompetentny Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, 2) jako dążenie do utworzenia między narodowej policji jako gwarancji bezpieczeństwa przeciw agresji.

Wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego nadesłało do Towarzystwa życzenia pomyślnego rozwoju. M. in. życzenia takie złożyli lord Cecil, prof. Murray, b. prezydent republiki francuskiej Doumergue, b. delegat Japonii do Ligi Narodów Ishii i in.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osłagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienych. Zgadź w aptekach i drogeriach. 2200

PERFIDNE PRZEMÓWIENIE.

Berlin, 8 października. (PAT.) Dyrektor ministerialny Brandenburg wygłosił przez radę dłuższe przemówienie, poświęcone żądaniom Niemiec w sprawie równouprawnienia w dziedzinie lotnictwa. Mówca domagał się zniesienia wszelkiego lotnictwa wojennego, wskazując na zawarty w traktacie wersalskim zakaz posiadania jakiegokolwiek sił powietrznych przez Niemcy. Zbrojenie Niemcom posiadania środków obrony lotniczej mówca nazwał największym cynizmem traktatu wersalskiego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 października. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Najpierw przeważnie pochmurno, jeszcze miejscami drobne deszcze. W godzinach popołudniowych najpierw na zachodzie, potem w środku kraju, przejaśnienia. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 8 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 737.82, temperatura +7.4, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 735.29, temperatura +9.0, o g. 9 wiecz. ciśnienie barom. 730.76, temperatura +9.7.

Maksimum i minimum bezpieczeństwa

Dwa projekty rozbrojeniowe Francji.

Paryż, 8 października. (PAT) Znajdujący się obecnie w rękach premiera francuskiego projekt francuski o równo ległem zorganizowaniu bezpieczeństwa i rozbrojenia zawiera dwa programy: maksymalny i minimalny.

Plan maksymalny

przewiduje maksimum bezpieczeństwa, jakie projektodawcy pragną zapewnić nie tylko Francji, lecz wszystkim krajom Europy bez różnicy i zawiera możliwość największej redukcji, mogącej zadowolić, zdaniem autorów, nawet najbardziej gorących zwolenników rozbrojenia. Projekt maksymalny zakreśla ostateczne granice, do których gotowa jest w razie potrzeby posunąć się Francja na drodze redukcji rozmaitych rodzajów broni.

Projekt minimalny

określa granice, które Francja uważa za niemożliwe do przekroczenia w

dziedzinie zbrojeń, póki warunki bezpieczeństwa, zapewnione każdemu z poszczególnych państw, nie przekroczą pewnego niezbędnego minimum.

Przed publicznym ogłoszeniem projekty powyższe rozpatrywane będą przez Radę obrony narodowej, jak również na Radzie ministrów.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

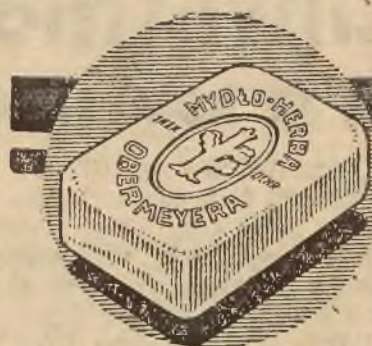
MODNE TOWARY BŁAWATNE DLA PAŃ

SUKNA MĘSKIE - PŁÓTNA - KOCE

STACHIEWICZ i ABRYROWSKI

LWÓW - RYNEK - TRYBUNALSKA

2418



MYDŁO i KREM HERBA

to symbole piękności i zdrowia cery!

MYDŁO HERBA przy codziennym użyciu usuwa skutecznie i zapobiega tworzeniu się piegów, wągrów, liszaji itp.

KREM HERBA odświeża i udelikatnia cerę!

KREM HERBA jest do nabycia od Zł. 0.90



2760

Atak gazowy na Lwów.

Lwów, 9 października.

Liczne rzesze publiczności były wczoraj popołudniu świadkami ataku gazowego na miasto, na odcinku Wałów Gubernatorskich między basztą prochową a strażnicą pożarną.

Był to atak gazowy i obrona przeprowadzona według wszelkich wymogów techniki wojny gazowej.

Interesujący ten pokaz praktyczny obrony przeciwgazowej zorganizował Lwowski oddział Czerwonego Krzyża pod przew. prezesa dr. Szumskiego, LOPP, z mjr. Tigerem i oddziały wojskowe pod kom. ppłk. dr. Wertheima.

Był to pokaz urządzony dla lekarzy pow. woj. lwowskiego.

Mianowicie drugi dzień Zjazdu lekarzy powiatowych — o czym donosiliśmy — poświęcony był obronie przeciwgazowej.

Po wykładach ppłk. dr. Wertheima i mjr. Tigera — organizatorowie Zjazdu chcieli zademonstrować uczestnikom, jak wygląda atak gazowy i jak ma być zorganizowana obrona sanitarna.

Na demonstrację przeznaczono Wały Gubernatorskie od gmachu II gimn. po strażnicę pożarną.

Na całym tym terenie w Szkole Stażica i gimn. II urządzono schrony, posterunki alarmowe, patrole OPG., patrole sanitarne, trzy drużyny ratunkowe Czerwonego Krzyża, drużyny pogotowia strażackiego, elektrycznego, gazowego, wodociągowego i budo wlanego.

Wyjaśnień udzielali ppłk. dr. Wertheim i mjr. Tiger.

O godz. 15.15 patrole zameldowały komendantowi, że trzy samoloty nieprzyjacielskie lecą na miasto na wysokości 800 m. i że nie udało się ich zestrzelić.

W tej chwili w różnych stronach terenu rozlegają się strzały alarmowe — a nad Wałami unoszą się trzy samoloty.

Równocześnie z różnych stron nadbiegają drużyny ratownicze — płoną świece dymowe celem zasłonięcia obiektów.

Wszyscy zaopatrzeni w maski gazowe, bo w powietrzu unosi się gaz łzawiący.

Ludzie w osobach skautów i skautek padają jak muchy. Drużyny sanitarne szybko a sprawnie unoszą zagazowanych — zdrowym wskazują schrony.

Wszyscy podziwiają sprawność drużyn ratowniczych.

W tem alarmują, że płonie baszta prochowa. I rzeczywiście z okien jej wydobywają się kłęby dymu.

W kilka sekund nadjeżdża tren straży pożarnej ze „Smokiem”. Strażacy zaopatrzeni w maski, odziani w garni-

tury przeciwgazowe. Sprawne ruchy strażaków wywołują zachwyt.

Samoloty odleciały, na terenie zjawiają się drużyny odkażające zatrute miejsca.

Po ukończeniu przez nich pracy, komendant daje znak, że teren nie przedstawi już niebezpieczeństwa.

Nie skończona jednak praca drużyn sanitarnych. Te bez przerwy odwożą chorych do dzielnicowego punktu sanitarnego, mieszczącego się w Sanatorium Kasy chorych. Tam lekarze z pomocą tlenu i innych zabiegów ratują

mniej chorych — innych polecają odwieźć do szpitali.

Wszystkie posterunki i drużyny zorganizowane były jak to już wspomnieliśmy, według wszelkich wymogów, to też pokaz ten wyglądał jak rzeczywisty atak gazowy — a organizatorom i wykonawcom nie szczędzono słów pochwały i uznania.

W Sanatorium Kasy chorych i szpitalu powszechnym lekarze powiatowi mieli sposobność przekonać się, jak ma być zorganizowana akcja ratownicza.

==○==

Rotszyld u progu nędzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) Z Wiednia donoszą: Baron Ludwik Rotszyld, zwany popularnie wiedeńskim Rotszyldem, złożył ostatnio, zgodnie z prawami austriackimi, przysięgę na to, że nie posiada żadnego majątku.

W swoim dawnym pałacu zajmuje dwa pokoje z kuchnią, a ani jedna cegła w pałacu nie jest jego własnością.

Mówią, że

gdyby nie pomoc krewnych z Anglii, musiałby korzystać z dobroczynności publicznej.

Z wszystkich pięciu gałęzi Rotszyldów obecnie z pożogi kryzysowej ocalał częściowo Rotszyldowie paryscy oraz całkowicie Rotszyldowie londyńscy. Reszta straciła swe majątki.

==○==

Czego domagają się rolnicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) Dziś rozpoczęły się w Warszawie obrady zjazdu przedstawicieli wszystkich związków rolniczych, zwołanego przez Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, w celu ustalenia programu rolnictwa w walce z kryzysem.

W zjeździe wzięli udział delegaci 17 zrzeseń, m. in. ze Lwowa i Krakowa.

W toku obrad wysunięto m. in. postulaty obniżenia cen kartelowych, obniżenia stopy procentowej bankowej, oraz od pożyczek prywatnych, dostosowania taryfy przewozowej do obecnych możliwości gospodarczych, reformowania ubezpieczeń społecznych, a poza tem uchwalono wybrać komitet, który stanie na czele Tygodnia Rolniczego.

==○==

Sensacyjne aresztowania w Toruniu.

Dwaj wybitni endecy pod zarzutem defraudacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) Z Torunia donoszą: Na polecenie prokuratora Sądu okręgowego w Toruniu aresztowano b. dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności Hempla oraz b. prezesa zarządu tej Kasy Banasińskiego.

Obaj aresztowani odgrywali wybitną rolę w organizacjach endeckich na Pomorzu, a Banasiński jest m. in. członkiem rady nadzorczej organu endecji na Pomorzu „Słowa Pomorskiego”.

Aresztowania nastąpiły pod zarzutem fałszowania dokumentów, sprzeniewierzeń i działania w złej woli na szkodę toruńskiej Kasy Oszczędności.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Z DNIA.

W SPRAWIE GODZIN PRACY W HANDLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8-go października. (G) W najbliższym czasie ma się ukazać nowela w sprawie zmiany przepisów ustawy o godzinach w handlu. Nowela ta przedłużył ma godziny w handlu dla pewnych kategorii sklepów.

ZMIANY W MIN. ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) Do kompetencji nowego podsekretarza stanu w Ministerstwie rolnictwa i reform rolnych p. Kasińskiego, należeć mają sprawy związane z działem urządzeń rolniczych.

Kompetencji wiceministra Karwackiego podlegać będą w dalszym ciągu zagadnienia ekonomiczne i produkcji rolnej.

ZGON MEC. ŚMIAROWSKIEGO.

Warszawa, 8 października. (PAT) Dziś o godz. 7 rano zmarł nagle na udar serca znany adwokat Eugeniusz Śmiarowski. Zmarły był swego czasu posłem na sejm i wiceministrem sprawiedliwości.

List pani Baden Poweli do min. Jędrzejewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) Minister W.R. i O.P. Jędrzejewicz otrzymał od p. Oliwii Baden-Powell, naczelnej instruktorki Związku Harcerskiego, pismo, wyrażające p. ministrowi wdzięczność za przybycie do Bucza w okresie kongresu harcerek.

Było to dla mnie wielką radością — píše p. Baden-Powell — że mogłam przyjechać do Polski, a jestem wprost zdumiona i zachwycona wszystkim, co dotyczy pracy instruktorskiej. Zarówno kierowniczką, jak dziewczętą tak doskonale ujęły rzecz, że wykonują swe zadania bardzo starannie, a panujący wśród nich duch może dla jednej z nas być przykładem. Jestem pewna, że ruch harcerek w Polsce ma przed sobą wielką przyszłość.

ZE SPORTU.

POLONIA—WARSZAWIANKA 4:0.

Warszawa, 8 października. (PAT) Dzisiejszy mecz ligowy między Polonią a Warszawianką zakończył się zwycięstwem Polonii 4:0 (1:0).

==○==

W ostatniej chwili Niemcy godzą się wziąć udział w konferencji londyńskiej.

Berlin, 8 października. (PAT) Czyniki urzędowe starają się osłabić wrażenie że inicjatywa Mac Donalda nie udała się i inspirować w tym kierunku prasę, że zgoda W. Brytanii na odroczenie debaty nie oznacza jeszcze zaniechania konferencji wogóle.

Mimo tej optymistycznej inspiracji szanse konferencji uważane są za bardzo nikłe, aczkolwiek w Londynie rozeszły się pogłoski, że Niemcy zrewidowały swe stanowisko, i obecnie mają zamiar zgodzić się na tę konferencję.

Berlin, 8 październ. (PAT) Wczoraj w południe

zebrał się gabinet Rzeszy na naradę poświęconą przede wszystkim omówieniu bieżących zagadnień polityki zagranicznej. Minister Neurath nie powrócił jednak z urlopu i nie brał udziału w dzisiejszym posiedzeniu gabinetu.

Komunistyczna „Welt am Abend“ informuje, że kanclerz Papen zgadza się w przeciwieństwie do min. Schleichera, z poglądami v. Neuratha co do stanowiska rządu niemieckiego w sprawie konferencji londyńskiej.

Berlin, 8 października. (PAT.) W wyniku obrad wczorajszych, gabinet Rzeszy powziął dziś wieczorem decyzję w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacji prasy,

rząd w odpowiedzi swej wyraził zasadniczą gotowość wzięcia udziału w konferencji, wysuwając jednak warunek, aby konferencja obiektywnie zbadała stanowisko Niemiec w sprawie równouprawnienia.

KONFLIKTY W ŁONIE GABINETU PAPENA.

Berlin, 8 października. (PAT.) Pra-

sa zwróciła uwagę na zarysowujące się nieporozumienia pomiędzy członkami gabinetu Rzeszy na tle ostatnich zarządzeń gospodarczych.

Ministra rolnictwa Brauna czyni się odpowiedzialnym za wywołanie konfliktu gospodarczego z Holandją i Włochami. Przeciwno zarządzeniom kontyngentowym min. Brauna wystąpił przede wszystkim minister gospodarki Rzeszy prof. Warmbold, reprezentujący w gabinecie interesy przemysłu niemieckiego.

W związku z tem, mówi się nawet o możliwości dymisji min. Brauna i wymienia się na jego następcę właściciela majątku Friedrichsdorf, von Knebel-Döberitz, który pozostaje w dobrych stosunkach z ministerstwami finansów i Reichsweliry.

==○==

ZNIŻKA OPLAT W P. K. O.

Warszawa, 8 października. (PAT.) Począwszy od 1 X b. r. P. K. O. obniżyła opłaty za przyjęcie do inkasa dokumenty i weksle wierzytelnościowe.

PRZED KONFERENCJĄ ROZKŁADÓW JAZDY.

Warszawa, 8 października. (PAT) — W dniach 10—15 b. m. odbędzie się w Brukseli dorocznia europejska konferencja rozkładów jazdy i kursów bezpośrednich. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w konferencji tej wezmą udział naczelnik Wydziału Min. Komunikacji p. Moskwa w charakterze przedstawiciela Rządu oraz pp. inż. Nikołajew i Zaborski. Poza tem reprezentowane będą przez swych przedstawicieli dyrekcje koleiowe.

SUKCES POLAKÓW NA ŚLĄSKU CZESKIM.

Morawska Ostrawa, 8 października. (PAT) W Olbrachcikach na Śląsku Cieszyńskim odbyły się wybory do Rady gminnej, które dały zwycięstwo polaczonym stronnictwom polskim w postaci 20 mandatów na 24. Stronnictwa czeskie uzyskały 4 mandaty.

Wystawa pamiątek po ś. p. Zwirce.

Warszawa, 8 października. (PAT) — Prezydium Warsz. Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej odstąpiło aeroklubowi Rzplitej zupełnie bezpłatnie teren wystawowy celem urządzić wystawę pamiątek po ś. p. por. Zwirce i inż. Wigurze. Dzięki uzyskaniu odpowiedniego terenu przez Aeroklub R. P. oraz zważywszy, że prawie wszystkie pamiątki sprowadzono już do Warszawy, otwarcie jej nastąpi już w połowie października.

Nowy typ samolotu.

Wiedeń, 8 października. (PAT) Inżynier austriacki J. Ziegler skonstruował samolot o nadzwyczajnej stałości i bezpieczeństwie.

Nowość wynalazku polega na zaopatrzeniu skrzydeł samolotu w kanały powietrzne na wzór kanałów turbiny. Pęd powietrza kładąc w tych kanałach, zwiększa pęd w górę samolotu, stabilizując jego lot i oszczędzając pracę silnika.

Wynalazek ten, zdaniem prasy wiedeńskiej, stanowić ma przewrót w dziedzinie powietrznej, motorowej i bezmotorowej. Nowa konstrukcja gotowa jest już do produkcji fabrycznej.

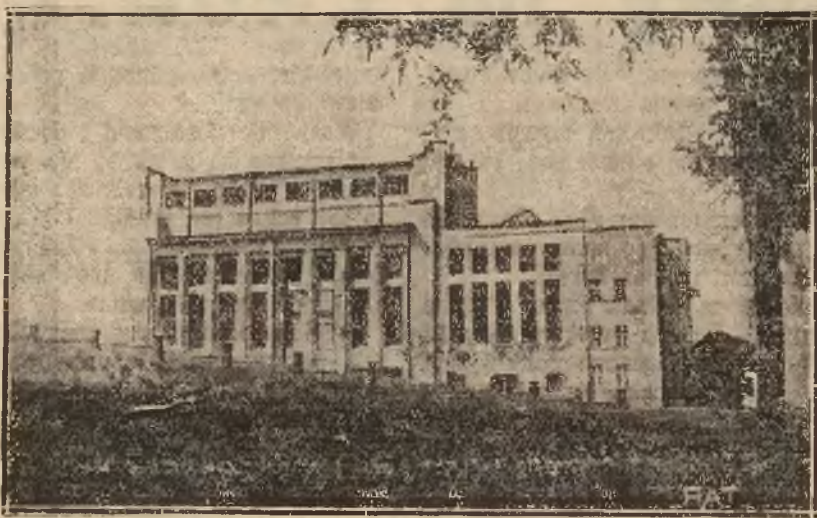
Kryzys mieszkaniowy w Moskwie.

Moskwa, 8 października. (PAT) Kryzys mieszkaniowy osiągnął niebywałe rozmiary. „Wieczornaja Moskwa“ donosi, że rozpoczęto skupianie nawet instytucji rządowych celem osiedlenia na oswobodzonej przestrzeni mieszkańców domów, grożących zawaleniem się lub burzonych w związku z nowym rozplanowaniem miasta. Jednocześnie omawiany jest projekt znacznej podwyższenia komornego przy zastosowaniu szerokiej progresji zależnej od pochodzenia klasowego.

„UNIKAC ZOLNIERZA REICH-SWEHRY JAK ZADZUMIONEGO“.

Berlin, 8 października. (PAT.) Sąd II-giej instancji, rozpatrując skargę odwoławczą b. posła socjalistycznego do Reichstagu Segera, skazanego na 5 miesięcy grzywny za obraźliwe odezwanie się o Reichswelrę, obostrzył mu karę do 1 miesiąca więzienia. Sąd uznał bowiem wyrażenie się Segera, że należy unikać każdego żołnierza Reichsweliry jak zadzumiętego, za ciężką obrazę przeciwko jednej z najważniejszych instytucji państwowych.

Nowa elektrownia w Kaliszu.



Pod Kaliszem została niedawno uruchomiona elektrownia, która zaopatrywać będzie w światło prawie cały powiat kaliski. Elektrownia zaopatrzona jest w najnowo-

ześniejsze urządzenia techniczne. Podajemy fotografie pięknego gmachu nowej elektrowni kaliskiej.

Woldemaras uniewinniony.

Ryga, 8 października. (PAT) Z Kowna donoszą, iż sąd okręgowy rozpatrywał dwie skargi o oszczerstwo, skierowane przeciwko Woldemarasowi.

Jedną ze skarg wytoczył Gilis, były poseł litewski w Pradze. W sądzie pokoju Woldemaras sprawę tę przegrał i był skazany na dwa tygodnie aresztu, jednakże w sądzie okręgowym, do któ-

rego Woldemaras się odwołał, potrafił on przytoczyć szereg ważkich dowodów, uzasadniających swe twierdzenie, jakoby Gilis był na usługach wywiadu niemieckiego. Wobec tego sąd okręgowy Woldemarasa uniewinnił.

Drugą skargę o oszczerstwo wniósł sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz sąd nie stwierdził złośliwości Woldemarasa i uniewinnił go.

13 gimnazjów dla Niemców — ani jednego dla Polaków.

KIEDY OTWARTE ZOSTANIE POLSKIE GIMNAZJUM W BYTOMIU.

Genewa, 8 października. (PAT.) Jak już donosiliśmy, mniejszość polska na Górnym Śląsku niemieckim zwróciła się oficjalnie do sekretarza generalnego Ligi Nar. sir Drummonda z prośbą o interwencję w sprawie przewleknięcia strony Niemiec procedury udzielenia koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Obecnie sekretariat generalny Ligi Nar. rozpatruje kwestię procedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jako petycja z art. 147-go konwencji śląskiej. W szczególności rozpatrywana jest kwestja, czy petycja ta ma być uważana za pilną, t. j. czy wpłynie natychmiast na porządek dzienny Rady Ligi, i czy dyskutowana będzie na obecnej sesji Rady Ligi, czy też ma iść drogą zwykłą, t. j. czy wpłynie na Radę łącznie z uwagami rządu niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że względu

na rozpoczynający się 12 X rok szkolny, o czem wspomina petycja, iż istnieje wszelkie powody do uznania petycji za pilną.

Należy przypomnieć przy tej okazji, że mniejszość niemiecka na terenie województwa śląskiego, t. j. obszaru podlegającego tak samo konwencji górnośląskiej, posiada 13 gimnazjów, z czego 7 utrzymuje Skarb polski podczas gdy półmilionowa mniejszość polska na niemieckim Górnym Śląsku nie posiada ani jednego prywatnego lub publicznego gimnazjum.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Chleb i herbata darmo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) — Obroty mniejszych zakładów restauracyjnych i jadalni w Warszawie zmniejszyły się ostatnio w znacznym stopniu. Pragnąc podnieść frekwencję w tych zakładach właściciele ich rozpoczęli obecnie ofensywę na konsumentów, ogłaszając niejedenkrotnie, oprócz obniżenia cen, dodawanie do obiadów herbaty i chleba darmo.

Wyrok śmierci na szpiega.

Baranowicze, 8 października. (PAT.) Sąd okręgowy nowogrodzki na sesji wyjazdowej w Baranowiczach przeprowadził w trybie doraźnym rozprawę przeciwko Szynonowi Kościukiewiczowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Oskarżony skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Obrona odwołała się do łaski Pana Prezydenta Rzplitej.

Tragiczny zbieg okoliczności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G) W tych dniach wydarzyła się w Zwoleńniku niecodzienna tragedia rodzinna.

Mianowicie dwie córki kupca Bokmajegryna zmarły w szpitalu na dur brzuszny. Kupiec wraz z pozostałą rodziną udał się na pogrzeb samochodem. W drodze samochód uległ katastrofie, w której cała rodzina Bokmajegrynów odniosła poważne rany. Żonę kupca i córkę ostatnią pozostałą przy życiu, przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA-HITLEROWCA.

Berlin, 8 października. (PAT) Donoszą z Gliwic, że aresztowano tam redaktora narodowo-socjalistycznego pisma „Deutsche Ostmark“. Motywy aresztowania nie są dotychczas znane.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika.

Lwów, 8 października.

Wczoraj około godz. 22 ulicą Leona Sapiehy jechało z wielką szybkością auto pocztowe LW. 92074. Koło kamienicy nr. 24 najechało na mieszkającą w niej 68-letnią robotniczkę Józefę Chrzaszczę. Doznała ona złamania szczęki, ciężkiej kontuzji brzucha i przecięcia uda. W stanie niezwykle groźnym przewieziono go do szpitala.

Wiadomości bieżące

9

Niedziela

Djonizego

październik
1932

Intro: Franciszka B.

Wschód słońca 5:50

Zachód słońca 17:56

TEATR WIELKI.

Niedziela 9 bm. godz. 7.30 „Porwanie Sabinek”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 9 bm. godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”.

SALA COLOSSEUM.

Film „Wygnańcy”, Rewia „Grunt się nie przejmować”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Śpiewak nieznany”.

ATLANTIC: „Sierżant X”.

CASINO: „Człowiek-malpa”.

CHIMERA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.

GRAŻYNA: „W mrokach wielkiego miasta”.

KOPERNIK: „Człowiek, którego zabiłem”.

MARYSIENKA: „Człowiek, którego zabiłem”.

OAZA: „Waterloo Bridge” i „Wyrok morza”.

PALACE: „Król to ja”.

PAN: „Kobieta i szpieg”.

PASAŻ: „Złoto”, Richard Arlen.

PROMIEN: „Dzwonnik z Notre Dame” oraz rewia „Śmiech to zdrowie”.

RAJ: „Śpiewak jazzbandu”.

STYLOWY: „Książę Drakula”.

SWIT: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu”.

UCIECHA: „Skarb na pustyni” oraz „Żółtolicy kapitan”.

=□=

— „Samuel Zborowski” Juliusza Słowackiego. We wtorek dnia 11 października wystawia Teatr Wielki na otwarcie sezonu 1932-33 misterjum ge-nezyjskie Juliusza Słowackiego pt. „Samuel Zborowski”. Jeden z najpotężniejszych dramatów Słowackiego, sprowadzający sprawę ścięcia Samuela Zborowskiego do zagadnień kosmicznych, wstrząsających grozą wizyj-sen-nych, jest strukturą swą zbliżony do misterjów średniowiecznych, w których akcja rozgrywa się w niebie, na ziemi i w piekle. Sen-dramat pt. „Samuel Zborowski” jest utworem fragmentarycznym. Poraz pierwszy inscenizował go Leon Schiller w sezonie 1927-28 w Teatrze Polskim w Warszawie. Scena Lwowska opiera się na układzie tekstu Wilama Horzycy. Reżyseria spoczywa w ręku jednego z najzdolniejszych młodych reżyserów, p. W. Radulskiego. Oprawę dekoracyjną projektuje p. Andrzej Pronaszko. W rolach głównych wystąpią pp. Kossocka — Heljana, Niczewska — Amfityra, Białoszczyński — Lucyfer, Pó-bóg — Heljan, Strzelecki (ks. Polonius-Zamoyski), Gołaszewski — Samuel Zborowski.

Bilety już do nabycia w kasach teatrów Miejskich i w kasie miastowej plac Mariacki 10. Sklep Hawranka tel. 595. Biuro „Abo” Rutowskiego 2, firma Anoda) sprzedaje abonamenty na wszystkie przedstawienia do obu teatrów miejskich.

— Wesoła rewia „Grunt się nie przejmować” w Colosseum. Dziś w niedzielę o godz. 3-ciej. 7-mej i 10-tej dane będą trzy przedstawienia świetnej rewii Hemara, Tuwima, Nella i Kotowskiego pt. „Grunt się nie przejmować”. Rewia ta pod względem humoru i wystawy śmiało może rywalizować z warszawskim „Morskiem Okiem”. Wszystkie tanga, skecze i piosenki są wzięte wprost z Warszawy z „Morskiego Oka”, gdzie obecnie jest grana rewia. Wstęp na salę dozwolony w każdej chwili.

=○=

— Za spokoj duszy śp. Bolesława Orzechowicza, fundatora Galerii obrazów we Lwowie oraz twórcy wielkich fundacji w Towarzystwie Naukowym lwowskim, odbędzie się staraniem tegoż Towarzystwa w piątą rocznicę zgonu dnia 10 bm. o godzinie 9 przed południem uroczyste nabo-



OVOMALTINE

Ovomaltyna smakuje dzieciom nadzwyczajnie, jest przytem środkiem o niepospolitej wprost wartości odżywczej. Ovomaltyna pobudza apetyt, a przez swą lekkostrawność zapewnia regularne działanie wszystkich organów. Ovomaltyna — Ekstrakt ze świeżych jaj, mleka, słodu i kakao — jest wytworzona przy niskiej temperaturze, dzięki czemu zachowane zostaje całe bogactwo substancji odżywczych.

FILIŻANKA OVOMALTINY TO FILIŻANKA ZDROWIA!

Ovomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach i drogeriach. — Ceny: puszka 125 gr. — zł. 2.50, 250 gr. — zł. 4.30, 500 gr. — zł. 7.80. — Próby i broszury wysłać bezpłatnie. Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDERER. Sp. Akc. Kraków.

2765

Rozpoczęcie roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Doroczna uroczystość inauguracji roku akademickiego, którą święcił wczoraj Uniwersytet Jana Kazimierza, dała wyraz żywej łączności Wszechnicy z całym społeczeństwem lwowskim. O godz. 9 rano odbyło się solenne nabożeństwo w bazylice metropolitalnej, w którym wziął udział senat akademicki i zastępy młodzieży.

Następnie zgromadzono się w auli Uniwersytetu. Licznie przybyli przedstawiciele władz, wśród których zauważyliśmy ks. arcyb. dr. Twardowskiego, ks. arcyb. dr. Teodorowicza, woj. dr. Rożnieckiego, gen. Popowicza, prez. prok. gen. Hamerskiego, prezesa dyr. poczt Moszore, wiceprez. m. dr. Kubalę, konsula rum. Gallina, konsula czechosł. Jiraska i w. in. Senat akademicki powitano powstaniem z miejsc. Za senatem ustawili się delegacie korporacji ze sztandarami.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Bogomodzico”, nowy rektor ks. prof. dr. Gerstman powitał reprezentantów władz i wszystkich obecnych, poczem prorektor prof. dr. Krzemieniewski zdał sprawę z działalności uczelni w roku ubiegłym, oddając na wstępie hołd tym, którzy odeszli. Wspominał mowa zmarłych ministra śp. Sławomira Czerwińskiego, prezydenta republiki francuskiej Pawła Doumiera, prezydentową Michalinę Mościcką, dziek. wydz. hum. Zyg. Smogorzewskiego, honorowych doktorów U. J. K. śp. bisk. Bandurskiego, Juliana Marischlera, prof. Ignacego Zakrzewskiego, Adolfa Suligowskiego i innych. W gronie profesorów zasłyszeliśmy liczne zmiany. Podkreślił mowa dalszą łączność z uczelnią tych, którzy przeszli na emeryturę, dalej wspominał o nowych habilitacjach. Ogólna liczba studentów powiększyła się o 860 i osiągnęła około 7200, czyli cyfrę najwyższą, jaką kiedykolwiek uzyskał nasz Uniwersytet. Najliczniej frekwentowa-

ny był wydział prawa, najmniej teologii. Egzaminów odbyło się w roku ub. 15.569, dyplomów udzielono 737, doktoratów 166.

W trudnych warunkach, w jakich żyje młodzież, spieszyła jej z pomocą Komisja opieki z prof. dr. Halbanem na czele. Działano wiele w zakresie budowy domów akademickich i opieki zdrowotnej. Rozwój pracy naukowej utrudniony jest przez niedostateczność funduszy. Mówca wyraził nadzieję, że podwyższenie opłat studentów pozwoli na lepszy rozwój instytucji naukowych, zwłaszcza przyrodniczych i lekarskich, oraz podniósł moment dodatni zrównoważenia opłat na wszystkich wydziałach. Młodzieży niezamożnej przyznane będą ulgi. Poświęcił dalej prorektor kilka słów pracom profesorów poza działalnością uczelni w życiu naukowym na terenie polskim i zagranicznym, oraz odznaczeniom, jakimi uczczeni zostali wybitni mężowie nauki, m. in. prof. Wład. Abraham, prof. Porębowicz, prof. Emil Godlewski.

Wkońcu złożył prof. Krzemieniewski rządę w ręce nowego rektora i wyraził mu życzenia owocnej pracy.

Ks. rektor Gerstman podziękował prorektorowi za jego działalność, pro-senał o pomoc w sprawowaniu zaszczytnego i odpowiedzialnego urzędu, poczem omówił sprawę autonomii najwyższych uczelni i otworzył rok akademicki hasłem: „Quod felix faustum fortunatumque sit”.

Zakończył uroczystość wykład ks. prof. dr. Michała Wyszynskiego p. t. „Ślusność prawa kościelnego”, w którym prelegent przedstawił historyczny rozwój prawa kanonicznego i zestawiał dawne jego postanowienia z nowym kodeksem kanonicznym. Nakoniec chór młodzieży odśpiewał Mazurek Dąbrowskiego i „Gaudeamus”.

=○=

żeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów.

— W poniedziałek 10 bm. o godz. 18.15. odbędzie się w Związku Pr. Ob. Kobiect ul. Grodzickich 1, odczyt p. Stroniskiej, o

polityce zagranicznej Polski. Wstęp dla członkini i wprowadzonych gości.

— Małe muzeum Chopinowskie we Lwowie. P. Kornelia Parnasowa, znana wielobiciela Chopina, której przez kolekcjoner

Problem bałtycko-czarnomorski.

Leży przed nami świeżo wyszła książka p. Leszka Kirkięna pt. „Między Wisłą a ujściem Dunaju. Problem bałtycko-czarnomorski” (Warszawa 1932).

Sojusz polsko-rumuński, zdaniem autora, ma z innych powodów znaczenie dla Polski, a z innych dla Rumunii. Dla Polski główne znaczenie sojuszu polega na interesach natury komunikacyjnej, a mianowicie, że w razie zamknięcia komunikacji przez Bałtyk, posiadać możemy przez Rumunię dostęp do Morza Czarnego, a nawet przez Rumunię z Adriatykiem. Natomiast dla Rumunii sojusz posiada znaczenie przede wszystkim strategiczne, bo utrzymanie linii Dniestru w Besarabji jest nieporównanie łatwiejszem, o ile opiera się ono o linię Zbrucza.

Autorowi idzie o zbadanie gospodarczego podłoża współpracy obu krajów. Analiza dotychczasowej wymiany handlowej wskazuje na pewne punkty styczności obu państw, ale także i na różnice.

Porównanie warunków obu krajów wykazuje mniej więcej ten sam rozkład powierzchni (połowa w obu państwach wypada na grunta orne), przy-czem jednakże Polska wykazuje dalej posunięty proces urbanizacji (mieszkańcy miast w Polsce 26 proc. ludności, a w Rumunii 19 proc.), oraz uprzemysłowienia (w Polsce 3.24 proc. ogółu ludności, w Rumunii 1.40 proc.). Gospodarczo oba kraje nie we wszystkim uzupełniają się i wskutek tego autor uważa plany unij celnej polsko-rumuńskiej za nierealne. Wzmożenie obrotu polsko - rumuńskiego jest możliwem, zwłaszcza przy lepszej organizacji obu stron, ale tylko w granicach ograniczonych.

Podstawowym elementem współpracy polsko-rumuńskiej jest, zdaniem autora, problem komunikacyjny. Linia bowiem Gdańsk—Gdynia i porty czarnomorskie Rumunii jest najkrótszym i dla tego naturalnym połączeniem obu mórz. Dotychczas oba kraje są rozbudowane jeszcze częściowo na dawny sztuczny kierunek: Morze Północne oraz Triest. Celowe rozbudowanie polsko-rumuńskiej linii bałtycko-czarnomorskiej powinno posiadać dla obu krajów doniosłe znaczenie.

i. s.

stwo szeregu lat udało się zebrać obrazy, sztychy, fotografie, autografy Mistrza, herby, rzeźby, książki i tp., zezwoliła Oby-waelskiemu Komitetowi „Dni Chopina” na uprząstąpienie tych pamiątek w okresie trwania tygodnia Chopinowskiego od 9 do 17 października. Zbiory te jedynie w swoim rodzaju, uporządkowali za zezwoleniem właścicieli i za staraniem Komitetu pp. Kazimierz Hartleb, Henryk Cieśla, Witold Fedorski. Wystawę Chopinowską zwiedzać można przez cały czas trwania „Dni”, poświęconych Genjalnemu muzykowi, jednak tylko za zaproszeniami, które wydaje Obywatelski Komitet „Dni Chopina” (Ratusz, sala 51).

— Dni Chopina. Wtorek dnia 11 bm. odbędzie się w sali Polsk. Tow. Muzycznego o godz. 8.15 recital fortepianowy obejmujący szereg najwybitniejszych utworów Chopina w finałowym wykonaniu świetnego i znakomitego odtwórcy Leopolda Münzera. Zarówno program, doskonały wykonawca, jakoteż niezwykle przystępne ceny ściągają niezawodnie wszystkich miłośników sztuki muzycznej.

— „Odrodzenie” rozpoczyna nowy rok swej pracy ideowej w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 9-tej inauguracyjną Mszą św. odprawioną przez ks. prof. dr. A. Kława w kaplicy OO. Jezuitów. — W niedzielę o godz. 18 odbędzie się w lokalu Czytelnicy Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28 inauguracyjne zebranie dyskusyjne z referatem dr. Stefana Świeżawskiego pt. „Aktualne zadania Odrodzenia”.

— Kasyno i Kolo lit.-art. we Lwowie. Czwartek 13 października godz. 19.30, profesor St. Machniewicz wygłosi odczyt pt. „W mrokach średniowiecza”. Odczyt będzie ilustrowany 120 przeźroczeniami. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Kola liter-art.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne zawiadamia, że we wtorek 11 bm. w lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzickich 1, prof. Józef Świątkowski wygłosi referat p. t. „Środki pomocnicze w technice bromowej” z demonstracjami. Początek o godz. 18.30. — Goście mile widziani.

— W sprawie sprzedaży świec, kwiatów, wieńców, chorągiewek, krzyży i tp. w dniu Zaduszne br. Towarzystwo „Straż Mózg Polaków Bohaterów” we Lwowie

podaje do wiadomości, iż na mocy zarządzenia Urzędu Wjewódzkiego Lwowskiego z dnia 19 września br. L. BP. 67/82/32 wydanego na zasadzie rozp. gubernialnego z 21 V 1833 i rozp. P. Prezydenta R. P. z dnia 22 III 1928, otrzymało wyłączne prawo publicznego kwestowania zapomogą sprzedaży świec, chorągiewek, kwiatów i t.p. w Dnie Zaduszne br. na terenie cmentarzy lwowskich i ulic z niemi sąsiadujących.

==□==

KIOSK TYTONIOWY TARGÓW WSCHODNICH jeszcze przez październik będzie otwarty. **Najlepsze wyroby tytoni, papierosów i cygar.** 2763

==○==

— **Nagły zgon starca i dziecka.** Wczoraj przy ul. Szpitalnej 30 zmarło nagle 3tygodniowe dziecko Mendla Samuela. Równocześnie przy ul. Ryckiej 25 zmarł nagłą śmiercią 72-letni emerytowany urzędnik Izby Skarbowej Szymon Maciejaszek. Zwłoki dziecka i starca odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

— **Wyrobienie posad.** Policja aresztowała wczoraj Stefana Jaremczuka za wyłudzenie 40 zł. od Jakóba Hryhowa pod pretekstem wyrobienia mu posady szofera.

==□==

□ **RADZIECHÓW. Budowa domów ludowych.** Celem uzyskania podstawy, do należytego rozwoju Czyteln T. S. L. i Oddziałów Strzeleckich, przystąpił Związek Kół TSL. z zarządzeniem pow. Związku Strzeleckiego do budowy domów ludowych w tutejszym powiecie.

W tym roku rozpoczęto budowę dwóch takich domów, w Ordowie i Wólce suszańskej. Dom w Ordowie pokryty jest już blachą, budowa domu w Wólce rozpoczęła się dn. 1 października br.

Do kopania dołów pod fundamenty jawili się mieszkańcy wsi, Oddział Strzelecki i młodzież szkolna. Z Radziechowa przybyli starosta powiatowy p. Bronisław Michalski, inspektor szkolny p. Franciszek Szewczyk i inżynier pow. p. Józef Piwowoński. Z miejscowych jawili się pp. Wojciechowski i p. Kuczerowski. Kopanie fundamentów rozpoczął starosta pow. wraz z obecnymi gośćmi, strzelcami i wieśniakami. Nawet dzieci szkolne chwyciły za rylskie i łopaty. W tym jeszcze dniu murarze ułożyli pierwsze cegły i zalali je wapnem. Uroczyste zakładanie fundamentów zakończono litanją do Najśw. Marii Panny w miejscowym kościełku.

B. asystent Kliniki chor. b. nerw. U. J. K. we Lwowie
Dr. Józef L. manowski
ordynuje obecnie Lwów, ul. Sykstuska 50
parter. Telefon 28 45. 2784

Teatralja.

Ile Warszawa wydaje na teatry? W sezonie minionym wydatki stolicy na b. teatry miejskie wynosiły 3.045.483 zł. Bagatela.

Szyf-Banda. Po nieudanej próbie fuzji z teatrami miejskimi A. Szyman związał się, jako współnik z kabaretem Tuwima, Hemara i Jarossy'ego „Banda”. Powstała w ten sposób nowa impreza pod nazwą „Teatrów Zjednoczonych”. Będzie ona prowadziła dwie sceny: T. Polski poświęcony dramatowi i komedii muzycznej, T. Mały, będący sięl'skim Muzy kabaretowej. Ten ostatni już zainaugurował swoją działalność rewiją: „Gaudeamus igitur”. Polski przygotowuje „Cyrana de Bergerac” Rostanda oraz „Zemście nieopierza” w nowym opracowaniu scenicznym Tuwima, zapowiada „Marię Stuart” Schillera, „Mariusza” Pagnola, „Przed zachodem słońca” Hauptmana (tl. Wittlin), co Szezkspira i dwie niegrane w Warszawie rzeczy Shawa („Nawrócenie kapitana Brasbouda”, „Druga wyspa John Bulla”). Ta spółka zaczęła wydawać reklamowe piśmko: „Kulisy Teatrów Zjednoczonych”, odbijane sposobem cyklostylowym, ale zato w nakładzie 10.000 egz. Zawiera ono przeważnie treść humorystyczną

Tydzień Związku Strzeleckiego.

Dziś uroczyste zakończenie Tygodnia Strzeleckiego.

Dziś w niedzielę, dnia 9 bm. nastąpi uroczyste zakończenie Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego. W tygodniu swym rzucił Zw. Strzel. hasło obrony Państwa, dokładając wszelkich starań, by poruszyć umysły Obywateli tą sprawą.

Celem Związku Strzel. jest zbrojna potęga Państwa. Związek Strzelecki jest niejako przedłużeniem ramienia armii czynnej — reprezentując gotowość społeczeństwa do czynu w obro nie państwa.

Stąd wyraźnie wynika obowiązek dbania o to, aby jak najszersze rzesze społeczeństwa pracę Strzelca poparły czynnie i materialnie, lub żeby pracę jego przynajmniej rozumiały i moralnie z nim współpracowały.

Program ostatniego dnia Tygodnia Strzeleckiego dziś w niedzielę rozpocznie się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów na intencję osiągnięcia najlepszych wyników w nowym roku pracy strzeleckiej z kazaniem ks. mjr. Bombasa. Po nabożeństwie reprezentanci władz i delegacje udadzą się pod pomnik Mickiewicza, gdzie o godz. 10 rano nastąpi defilada oddziałów.

Clon sportowym niedzieli będzie wielki bieg uliczny o puchar przechodni ufundowany przez Kmdt. Okręgu Z. S., który nastąpi o godz. 12 w poł. Start i meta obok Izby Handlowo-Przem., przy ul. Akademickiej. Bieg prowadzi na trasie 4 km. ulicami Akademicką, pl. Akademickim, św. Mikołaja, Zyblikiewicza, Pełczyńską, Kopernika, Ossolińskich i Chorażczyzny ze startem i meta w ulicy Akademickiej.

W czasie biegu wymienione ulice będą dla ruchu zamknięte. Równocześnie

z rozpoczęciem biegu na ulicy Akademickiej, pl. Bernardyńskim i przed Uniwersytetem (ul. Marszałkowska) będą koncertowały orkiestry wojskowe i cywilne.

O godzinie 14 po poł. zawody konne i motocyklowe na torze boiska 19 pp. Cytańca. Podczas zawodów koncert orkiestr. Wieczorem o godz. 13 na zakończenie strzelecka zabawa ludowa w świetlicy garnizonowej. Zw. Strzel. przy ul. Zyblikiewicza.

Strzelanie o Odznakę Strzelecką.

Komendant Okręgu wystrzelał odznakę strzelecką kl. wyborowej.

Do zawodów w strzelaniu o odznakę strzelecką kl. wyborowej stanął m. in. na strzelnicy garnizonowej w dniu wczorajszym Kmdt. VI. Okr. Z. S. p. mjr. Marian Stachelski, który osiągnął przypisaną regulaminem ilość punktów i zdobył odznakę strzelecką kl. wyborowej.

Wyczyn mjr. Stachelskiego świadczy o docenianiu przez tegoż ważności strzelectwa.

HOLD STRZELCZYŃ CIENIOM Ś. P. MOŚCICKIEJ.

Dn. 29 ub. m. w świetlicy garnizonowej Z. S. przy ul. Zyblikiewicza 33 staraniem oddziału żeńsk. im. Michałiny Mościckiej, odbyła się uroczysta akademja, ku czci śp. Prezydentowej. W pięknie udekorowanej sali, wypełnionej starszyzną strzelecką, oraz delegatami oddziałów Z. S. p. prof. Maria Strońska w słowach gorących a prostych skreśliła życiorys śp. Mich. Mościckiej. Utwory muzyczne wykonane

przez orkiestrę 40 pp. dopełniły programu. Zebrana publiczność opuściła salę, owiana wrażeniami powagi i mocy, która tak wybitnie cechowała czynną i zawsze troskliwą o dobro Państwa dostojną towarzyszkę Prezydenta Rzplitej polskiej

GEN RYDZ-ŚMIGŁY WICEMISTRZEM W STRZELANIU Z BRONI WOJSK.

W odbytych w Częstochowie w ramach Tygodnia Propagandy Zw. Strzel., zawodach strzeleckich brał udział p. inspektor armii gen. Edward Rydz-Śmigły zajmując wśród licznych zawodników drugie miejsce oraz tytuł wicemistrza m. Częstochowy w strzelaniu z broni wojskowej.

Aresztowanie woźnych Kasy Chorych.

Niedawno donieśliśmy o wiekach na dużykach w lwowskiej Kasie Chorych, gdzie jacyś osobnicy podejmowali na fałszywe dokumenty zasiłki. Aiera ta jeszcze nie została zlikwidowana. Wczoraj policja aresztowała wniesanych w tę afere dwóch woźnych Kasy Chorych: Józefa Miskowa (Brajerowska 8) i Wincentego Hauptmana z Kleparowa. Podczas rewizji przeprowadzonej w ich mieszkaniach znaleziono wiele medykamentów i artykułów, stanowiących własność Kasy chorych, ponadto wiele blankietów urzędowych i fałszywych recept. Oba nieuczciwych woźnych umieszczono w więzieniu.

Żłodzieje w pałacu arcybiskupim.

Wczorajszej nocy do pałacu arcybiskupa Twardowskiego dobrali się złodzieje. Przystawili drabinę do balkonu I. piętra, otworzyli wytrychem drzwi balkonowe i weszli do wnętrza apartamentów pałacowych. Szmer ich kroków obudził śpiącego w sąsiednim pokoju księdza, który zerwał się z łóżka i zapalił światło elektryczne. Wówczas złodzieje drogą przez balkon rzucili się do ucieczki, porzucając zabrane srebrne łyżki i pastorał arcybiskupa.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Dobre usługi
w każdej kuchni oddają



MAGGI Sp. z ogr. odp.
Fabryka w Poznaniu

Kh 23

2736

i może uchodzić za przykład znakomitej reklamy.

Teatry poznańskie. T. Polski, do którego Trzciniński przystąpił jako współdyrektor, zapowiada trzy wielkie premjery: „Ifigenję w Aulidzie”, „Wiele hałasu o nic”, „Akropolis”, ale narazie wystawił „farsę studencko-sportową” Wł. Smólskiego pt. „Błędny bokser”. Ten debiut polskiego autora dał Jerzemu Kollerowi okazję do ostrego rozprawienia się z pewną psychozą: „Bez krytycznej entuzjacji polskiego repertuaru — pisze on — nie zdają sobie sprawy, że takim „patriotyzmem” wyrządzają nam i naszej literaturze cięższą krzywdę, aniżeli zrobiliby to mogła naprawdę najsurowsza i najbardziej bezwzględna krytyka. Nie widzą, że tak postępując, wspaniałą naszą literaturę spychają do rzędu jakichś biednych piśmiennictw „na kulturalnym dorobku”, które nie posiadając nic, prócz zbiorów pieśni i podań ludowych, musza cieszyć się każdą nową rzeczą, nawet najbłahszą, dlatego tylko, że jest w ich biednym, nieliterackim języku pisana”.

Teatr Nowy wystąpi z „Bolesławem Śmiałym” oraz „Anną Kareniną”. Niedawno została sfinalizowana sprawa opery poznańskiej, która będzie prowadził dyr. Wojciechowski z subwencją 4 tys. zł. miesięcznie. Angażuje on

zespół, do którego m. i. wejdą: Ada Sari, Bandrowska-Turska, Gruszczyński, Kiepusa (II) i wśród premier obiecuję: „Parsiśfala”, „Turandot”, oraz wielkie widowisko muzyczne Nougensa: „Quo vadis”. W dziale operetkowym pódzie najnowsza rzecz Lehara „Piękny jest świat”, którą twórca osobście przygotowuje i poprowadzi, jako dyrygent.

Teatr w Lublinie pozostaje pod dyktando p. E. Dziewulskiego, jednocześnie dyrektora Tow. Muzycznego i Szkoły Muz. Program tego teatru obejmie dramat, operę i operetkę. Sezon dramatyczny zainaugurowano 1 października komedią Fredry „Damy i Huzary”. Zkolei idzie: „Złoty wiek rycerstwa” Ch. Marlowe’a w przekładzie Boy’a.

Teatr katowicki rozpoczął działalność wystawieniem „Głupiego Jakóba” Rittnera.

Teatralja wileńska. W teatrze na Pohulance idzie: „Przeprowadzka” Rostworowskiego. Teatr „Lutnia”, poświęcony komedii muzycznej „Wiktorja i jej huzar” ze znanym we Lwowie Michałem Tatrzanińskim. Nierównie ważniejszą jest inicjatywa dyrekcji Teatrów ZASP-u w Wilnie, aby prowincji wileńskiej dostarczyć teatru. W tym celu zorganizowano stałą, osobną teatr objazdowy, który już z dn. 1 paźdz.

rozpoczął po miastach i miasteczkach Wileńszczyzny tournée z komedią Kie drzyńskiego „Szczeście od jutra”.

W Wilnie istnieje też bodaj jedyne na ziemiach polskich hebrajskie studjum dramatyczne, które powstało pod wpływem „Habimy” oraz Reduty za czasu jej pobytu w tem mieście. Grupa młodych entuzjastów przygotowała kilka utworów (m. in. „Świerszcza za kominem” Dickens’a, „Zagładę domu Cadyka” Peretza), a ostatnio wystąpiła z poematem dramatycznym „Masada” palestyńskiego poety i literata Landana. Te symboliczną wizję twierdzy Izraela inscenizował Wacław Radulski (od dwu tygodni pracujący już we Lwowie). Podobno wyczuł się on całego tekstu hebrajskiego, aby kierować deklamacją i dał przedstawienie bardzo pomysłowe w zakresie stylizacji gestu, wokalizacji tłumów, oprowadzania światłem i ujęcia dekoracyjnego.

Reduta w Warszawie. Jej twórca Juliusz Osterwa jest, jak wiadomo, kierownikiem artystycznym teatru krakowskiego. Zatrzymał jednak ogólne jej kierownictwo, powierzając bezpośrednio prof. Miecz. Limanowskiemu, który przystąpił do prób z głosem sztuki Maurycyego Rostanda „Człowiek, którego zabiłem” (jej przeróbka filmowa ujdzie właśnie we Lwowie). O

Ośrodek fałszowania aktów u koncypienta adwokackiego.

Afera solycytatora Sydorczyka zatacza coraz szersze kręgi i ujawnia coraz to nowe skandaliczne szczegóły. Wczoraj przeprowadzono rewizję w mieszkaniu koncypienta adwokackiego dr. Adolfa Rafała Hernbala przy ul. Czackiego 1. Znajdziono u niego wiele podrobionych pieczętek, m. in. Urzędu Skarbowego I., Urzędu dzielnicy VI., Magistratu m. Lwowa (2 plaskie i 2 okragle), wreszcie 2 pieczątki okulisty dr. Jaworskiego. Ponadto znaleziono u Hernbala wiele fałszywych

dokumentów, zwłaszcza świadectw ubóstwa, które ten przedsiębiorczy koncypiant fabrykował masowo.

Hernbal był spółnikiem afer szantazowych Sydorczyka, których dokonywał pod firmą dr. Brendla (Sykstuska 25). Ostatnio pod fałszywym nazwiskiem Sandwega zaskarżył właściciela kamienicy przy ul. Źródlanej 33 o zwrot kwoty 800 zł., rzekomo nadpłaconych przez jednego z lokatorów.

Dr. Hernbal jest znanym we Lwowie lichwiarzem. Specjalnością jego było zawsze nie zwracać uiszczającym się z długu klientom ich weksli; zatrzymywał je, by potem zaskarżyć jako niewykupione i po raz drugi otrzymywać swe pieniądze. Pozatem był on już pociągany do odpowiedzialności za oszustwa i kradzież. Przed karą broniło go jednak posiadane przezeń świadectwo umysłowej niepoczytalności. Świadectwo to pomogło Hernbalowi również i wczoraj. Po przesłuchaniu został on zaraz wypuszczony na wolność.

Z życia organizacyjnego BBWR

ZJAZD POWIATOWY PREZESÓW I SEKRETARZY BEZPARTYJNEGO BLOKU.

Z Rohatyna piszą nam: W zeszłym tygodniu odbył się u nas liczny zjazd powiatowy prezesów i sekretarzy BBWR. Zjazdowi przewodniczył zasłużony dla organizacji wiceprezes p. Dzieduszyko, który w obszernym referacie o dotychczasowej działalności Bloku stwierdził stały rozwój organizacji. W dyskusji przemawiali delegaci: Czarnecki z Bursztyna, Chojcan z Bukaczowca, Słowik z Bolszowca, burmistrz Kostuszyko z Rohatyna, Krzyżanowska z Żurawa, Stępień i Zawiaślak z Łukowca, Gawłowski ze Słobody konkolnickiej, dyr. Adamski, poseł Limberger i obecny sekretarz naczelny Wojtowicz.

Następnie omówiono wiele spraw gospodarczych i organizacyjnych dotyczących powiatu.

Szczegółowo przedyskutowano ostatnie rozporządzenia Rządu w sprawie ulg podatkowych dla rolnictwa, sprawy zadłużenia wsi i t.p. Pewne usterki i braki jakie wyszły przy praktycznym zastosowaniu tych rozporządzeń obiecali obecni posłowie przedstawić miarodajnym czynnikom.

KURS DLA DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH W BRZÓWIE.

Z Brzozowa piszą nam: W niedzielę d. 2 października br. odbył się u nas jednodniowy kurs dla działaczy społecznych powiatu brzozowskiego w obecności 102 uczestników.

Zjazd zaszczytlił swoją obecnością przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych z p. starostą Nazimskim na czele oraz liczni reprezentanci organizacji społecznych.

Zgromadzonych w sali Rady Powiatowej uczestników powitał serdecznie i określił cel kursu prezes Rady Powiat. B. B. W. R. dr. Szuba, poczem poseł Augustyński wygłosił referat na temat: „Zadania władz administracyjnych i samorządowych w powiecie”.

Drugi referat o zadaniach organizacji gospodarczo-społecznych wypowiedział z wielką znajomością przedmiotu prof. gimn. p. Leń. Poseł Wojtowicz mówił na temat: „Ideologia Czoza państwowego”.

Po dwugodzinnej dyskusji i zapytaniach kursistów, na które szczegółowo odpowie dali referenci, nastąpił ogólny obiad żołnierski.

Wspólna fotografia była zakończeniem kursu.

ostatniej, świetnej pracy Reduty „Sprawie Moniki” podaliśmy obszerną korespondencję p. Ireny Chorewicz.

Niezależnie od tych przedstawień od bywać się będzie praca pedagogiczna w Instytucie Reduty, a oddzielna grupa będzie działać, jako teatr objazdowy.

Osterwa wprowadził w teatrze krakowskim pewne inowacje, wywodzące się z jego praktyk Redutowych. Próby sceniczne wyprzedza prelekcja dla artystów o twórczości danego autora i o danej sztuce. Jedną z nich, poświęconą Chestertonowi i „Magii” wygłosił prof. Dyboski. Również przed premierami odbywają się wykłady wprowadzające. Przed inauguracją przedstawił „Fantazję” kierownik literacki teatru prof. B. Pochmarski wygłosił w kolegium wykładów naukowych prelekcję na temat „Fantazy w związku z nowym sezonem teatru krakowskiego”. Samo przedstawienie poprzedził w teatrze słowo wstępne Stan. Estreichera. Prapremierę „Egipskiej pszenicy” znakomitej poetki M. Pawlikowskiej przygotował odczyt K. Czachowskiego jej poświęcony.

Osterwa wystąpił też z projektami utworzenia dwu scen dodatkowych: teatru szkolnego, przeznaczonego dla młodzieży oraz teatru eksperymental-

Kradzież weksla w Banku Depozytowym.

Wczoraj rano do Banku Depozytowego przy ul. Rzeźnickiej przybył Chaim Fraugut i chciał wykupić swój zaprotestowany weksel na 500 zł. Kasjer wyjął blankiet wekslowy z teczki, Fraugut zaś począł wykladać pieniądze. Po przeniczeniu okazało się, że jest o 1.50 zł. za mało. Kasjer polecił Fraugutowi przykść z wszystkimi pieniędzmi kiedy indziej. Dowcipny kł-

jent zabrał swoje pieniądze a z nim niespostrzeżenie i weksel. Kasjer spostrzegł wkrótce brak weksla i rozpoczął poszukiwanie Frauguta. Znalazł go wreszcie, a wtedy on oświadczył, że już wykupił ten weksel taniej z rąk prywatnych, i w oczach kasjera zniszczył swój podpis na wekslu. Kasjer zawiadomił o tem bezprawiu policję.

Dozorca rewirów rybnych strzelał do rolnika.

ZAGADKOWA SCENA W NOCY NA DRODZE WIEJSKIEJ.

Przemyśl, 8 października.

(—) Posterunek policyjny w Bolestraszczykach przyaresztował wczoraj niejakiego Władysława Radochońskiego, dozorcę rewirów rybnych na Sanie, jako sprawcę nieudanego zamachu skrytobójczego na osobie tamtejszego gospodarza Antoniego Chodorowskiego.

nego. W obu tych sprawach toczy się w prasie krakowskiej wymiana zdań. W sprawie sceny eksperymentalnej Tadeusz Peiper wypowiedział się negatywnie, ponieważ z powodu braku urządzeń technicznych i odpowiednich sił aktorskich nie spełniałaby swego zadania. Zamiast tego proponuje utworzenie „scenki tymczasowej”, któraby „służyła czytaniu utworów i ich przenoszeniu na scenę... Nie wszystkie dzieła scenki tymczasowej przechodziłyby na scenę główną, lecz tylko te, które publiczności pokazałoby należało, bo scenka tymczasowa byłaby scenką bez publiczności”.

Konkurs teatralny ku uczczeniu Wyspiańskiego. Minister oświaty wyznaczył trzy jednorazowe nagrody po 2000 zł. każda dla reżysera-inscenizatora, dekoratora-inscenizatora, aktora-odtwórcy, którzy osiągną najlepsze wyniki w okresie obchodów rocznicowych ku czci poety (25. XI. — 15. XII. br.). Rozstrzygnięcia konkursu dokona komisja, złożona z trzech członków, która objedzie w tym czasie wszystkie teatry, wystawiające utwory Wyspiańskiego i prócz 3 kandydatów do nagród przedstawi po dwu z każdego działu do wyróżnienia. Będzie to pierwsza próba konkursu teatralnego w Polsce. Należy się spodziewać, że teatr lwowski zdobędzie dla siebie jakieś zaszczytne miejsce.

Tabletki

Togal



NIKT z CIERPIĄCYCH

na reumatyzm, podagrę i ból nerwowy

nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż wielu cierpiących odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Tabletki Togal bowiem wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.

2730

Fałszywe miary i wagi.

Wśród wielu plag, które trapią szerokie rzesze konsumentów są fałszywe wagi, pojemniki (miary objętości) przymiary (miary długości) i odważniki (ciężarki). Miejscowy urząd miar i wag walczy z tą plagą, ale nieraz jest bezsilny — bo plaga ta objęła tak szerokie rozmiary, że przeszła niejako w epidemię. Jak wiadomo wszystkie wagi i miary podlegają co 3 lata cechowaniu. I jakkolwiek koszt takiego cechowania (legalizowania) jest nieznaczny — wynosi kilkadziesiąt groszy — niesumienni handlarze wcale nie zgłaszają się w urządzie — nie poddają wag kontroli. Skutek jest ten, że podczas przeprowadzanych przez urząd rewizji w ręce władz wpadają wagi jeszcze z czasów austriackich, zupełnie fałszywe, obliczone na oszukiwanie konsumenta. Stwierdzono, że różnica na niektórych wagach wynosi 25—30 dekagramów na 1 klg. a to samo, choć w mniejszym stopniu, dzieje się z pojemnikami i miarami. Wagi takie urząd konfiskuje i pociąga właścicieli do odpowiedzialności. Pragnąc uchronić kupców przed przykreimi konsekwencjami, miejscowy Urząd miar we Lwowie zawiadamia, że rozpoczął planową legalizację narzędzi mierniczych posiadających cechy legalizacyjne z r. 1930, 1929, 1928 i starsze, a będących w posiadaniu kupców, przemysłowców, handlarzy itd., zamieszkających na terenie Lwowa i okolicy. To też urząd wzywa osoby posiadające wagi, odważniki, pojemniki, przymiary i t.p. narzędzia, aby zgłosiły te przyrządy do cechowania. W razie niezgłoszenia tych przyrządów, właściciele narażają się na grzywny do 300 zł. i karę aresztu oraz konfiskatę przyrządów. W interesie kupców leży, aby przyrządy te zgłaszali zaraz przed końcem rb., gdyż po nowym roku urząd jest tak obarczony pracą, że nie będzie mógł natychmiast załatwić masowych zgłoszeń.

Sensacyjny zwrot w sprawie dra Selzera.

W swoim czasie pisaliśmy o sprawie dr. Selzera, b. pełnomocnika ś.p. marszałka Teodorowicza, którego syn zmarłego i niejaki Karol Bernhaut oskarżyli o przywłaszczenie sobie wielkich sum pieniężnych. W śledztwie dotyczącym tej sprawy nastąpił zwrot. Jak dowiadujemy się, wczoraj na polecenie prokuratora został aresztowany Karol Bernhaut.

=□=

**Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!**

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. Organ Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych. Nr. 34.

Przeszkody.

W prasie zawodowej czytamy:

„Jutro Pracy“ piórem J. Winnickiego omawia sprawy organizacyjne pracowników państwowych:

Utworzenie Centralnej Rady Pracowniczej, złożonej z trzech grup pracowników umysłowych tj. prywatnych, samorządowych i państwowych przysłużyło opinii pracowniczej istnienie jednego wysoce znamienego faktu.

Oto pracownicy państwowi nie posiadają wspólnej centrali, która by jednocześnie organizacyjnie wysiłki tej kilkuset tysięcznej armii pracowniczej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że tendencje połączeniowe w związkach pracowników państwowych istnieją od dawna i są dość silne. Posiadają one wśród działaczy tych związków wielki gorący zwoleńników i historia ruchu zawodowego zanotowała już szereg prób w tym kierunku, niestety, nieudanych.

Byłoby naiwnością nie zdawać sobie sprawy, że prądy polityczne nurtujące społeczeństwo nie wywarły potężnego wpływu na ten stan rzeczy.

Fakt, że wspólnym pracodawcą wszystkich pracowników państwowych jest rząd reprezentujący Państwo, ceniował stosunek wzajemny rządu i organizacji zawodowych pracowników państwowych, w zależności od barwy politycznej członków związków, a przedewszystkiem członków ich zarządów.

To ceniowanie stosunków między rządem a związkami wywoływało zawsze dość głębokie rozdziewki między poszczególnymi organizacjami utrudniając, a niekiedy wręcz uniemożliwiając porozumienie.

Jeśli przestudujemy uważnie enuncjacje opozycyjnego i sanacyjnego zespołu związków pracowników państwowych z okresu walki o utrzymanie wysokości płac czy uprawnień emerytalnych — nie znajdziemy w nich różnic zasadniczych. Opinia jest jednolita — trochę może tylko inny ton, nieco odmienny dobór wyrażań. Ale znowu napotykać na pewnego rodzaju „konkurencję”. Zespoły te dążą do jak najszybszego opublikowania swego stanowiska do ubiegnięcia „przeciwnika”, do wykazania, że „tylko one walczą o interesy pracownika państwowego”.

Zaiste widok ten nie przynosi ruchomą zawodowemu pracownikom państwowym ani zaszczytu, ani korzyści.

Sprawiedliwość każe przyznać, że ostatnio zarysowała się w tej dziedzinie pewna poprawa. Zespoły te w znakomitej swej większości współpracują z sobą w Centralnej Radzie Pracowniczej, aczkolwiek brak wśród nich dwóch poważnych związków kolejarskich, pozostających pod wpływami PPS, CKW.

Jeżeli zajrzymy uważnie za kulisy działalności związków, to okaże się, że właściwą przeszkodą porozumienia i połączenia są nie różnice ideologiczno-polityczne, ale walka konkurencyjna związków i osobliwy patriotyzm zawodowy. Urzędnicy sądowi uważają, że oni są punktem centralnym „interesu państwowego”, bowiem biorą udział w wymierzaniu sprawiedliwości, urzędnicy skarbowi — bowiem są inkasentami i szafarzami pieniędzy państwowych, urzędnicy administracji politycznej — bo regulują puls życia państwowego, urzędnicy administracji woj skowej — bo współpracują w dziedzinie obrony państwa, kolejarze i pocztowcy — bo bez nich zamiarłoby wszelkie życie, nauczyciele — bo dla przyszłych pokoleń niosą oświaty kaganiec. W imię tych wszystkich górnym zadań państwowych, poszczególne związki domagały się załatwienia „szczególnie” interesów swych członków, zapomniawszy w ferworze tej argumentacji, że niema takiego resortu służby

państwowej, któryby nie był jednakowo dla Państwa ważny.

Wskutek takiego pojmowania rzeczy wistych zadań ruchu zawodowego „wyścig” w publikowaniu postulatów odbywa się nawet wewnątrz zespółów związków tych pseudo-central, konkurujących ze sobą. Poszczególne związki starają się w ten sposób przekonać swych członków, że one jeśli nie jedyne, to przynajmniej pierwsze pamiętają o swych obowiązkach.

Źródło tej małostkowości tkwi, nie tyle w ambicji przywódców, ile w pewnego rodzaju zataczeniu, czy zagubieniu przez związki pracowników państwowych, linii rozwojowej ruchu zawodowego. Ich wielkość liczebna, wywołuje taki mawiał spraw interwencyjnych, że po pewnym czasie obrona indywidualna poszczególnych członków związku oraz lansowania ściśle resortowych, postulatów, staje się wreszcie treścią działalności zarządu.

A tymczasem organizacje zawodowe pracowników państwowych, są tak potężnym elementem w ruchu zawodowym, że rola ich mogłaby być decydująca, gdyby zdobyły się na prowadzenie konsekwentnej polityki organizacyjnej, co jest możliwe tylko drogą utworzenia jednej, potężnej Centrali.

W numerze „Prac. Umysł.” z dn. 11 lipca br. pojawił się informacyjny artykuł pt. „Świat urzędniczy zagranicą”. Na prośbę redakcji „Biuletynu Urzędniczego”, wychodzącego w Warszawie, jako organ Związku Stow. Urzędników Państw. z akademickim wykształceniem zaznaczamy, że artykuł ten stanowi przedruk ze wspomnianego pisma, czego przez przeoczenie redakcja „Pracowników Umysłowych” nie uwzględniła.

Front kartelowy.

Po raz drugi rząd przystępuje do obniżania cen. Pierwszym razem z pocz. r. 1931 rząd podjął akcję, która nie wydała wtedy większych rezultatów. Gdzieś niedługo obniżono poszczególne towary o kilka procent, co przemysłowcy starali się zrekompensować, przerzucając różnicę na barki pracowników, lub obniżając rabaty kupcom. Chodzi tu zwłaszcza o artykuły skartelizowane, bo tutaj cena nie kształtuje się w wyniku wolnej konkurencji, ale jest dowolnie wyznaczona przez organizację przemysłową.

Tym razem rząd nacisnął organizacje przemysłowe w sposób bardziej zdecydowany, przyczem monopole państwowe dały dobry przykład, obniżając ceny na swe wyroby. Walka o obniżenie cen artykułów skartelizowanych rozgorzała na całej linii i — jak podnosi „Front Robotniczy”, organ ZZZ., jest prowadzona solidarnie przez rząd, ogół rolników i organizacje pracownicze. Niestety jednak napotyka ona na trudności, wpływające rzecz prosta ze zdecydowanego oporu karteli. Kartele mają w swej obronie b. skuteczny oręż, a mianowicie groźbę wzrostu bezrobocia. Dlaczego np. rząd, który obniżył ceny spirytusu przemysłowego nie może wymusić na konwencji węglowej obniżenia cen węgla? Ponieważ „baronowie” węglowi grożą zamknięciem kopalni i wyrzuceniem na bruk pracowników.

Kontrola czynników państwowych i społecznych nad organizacjami przemysłowymi musi zostać bardzo znacznie usprawniona, aby wyjść z tego błędnego koła, w którym znajduje się Rząd wraz ze światem pracy między zagadnieniem niskich cen, a zagadnieniem „złośliwego” bezrobocia. Ustalenie form tej kontroli i przeprowadzenie jej zarówno ustawowe, jak i praktyczne przedstawia jeden z najpilniejszych postulatów frontu pracowniczego w dobie obecnej.

ZE SPORTU.

Pod światło.

Dlaczego P. Z. L. A. broni Kusocińskiego.

W niektórych pismach pojawił się oficjalny komunikat PZLA. w sprawie Kusocińskiego. PZLA., który proste, protestuje i td.

Postępowanie PZLA. jest co najmniej dziwne. Zawodnik wysłany na koszt PZLA. (a więc za pieniądze klubów i społeczeństwa) odmawia kierownikowi drużyny startu w bieganym przez siebie konkurencji. Za taki postępek w każdym innym związku kara dyskwalifikacja. I oto jak „Filip z konia” wyrzyna się PZLA. z obroną!

Zastanówmy się teraz, kto ponosi winę dwu klęsk, we Wiedniu i Budapeszcie. — Czołowi nasi zawodnicy Heljasz, Pławczyk, Siedlecki i Kusociński wrócili we wrześniu z Ameryki przebywszy setki i tysiące mil okrętem i koleją, chcieli wypocząć po trudach zawodów, przyjąć i po dróżki. I oto urządził WZLA. zawody międzynarodowe z udziałem Polaków. Wyniki mizerne. Sprinterzy uzyskali skandaliczne czasy! Do wyjazdu „na podobój Europy środkowej” pozostaje niecałe dwa tygodnie czasu. PZLA. zamiast polecić podległym sobie związkowi okręgowemu przeprowadzenie eliminacji w konkurencjach słabo obsadzonych (100, 200, 1500 m., rzut kule, dyskiem, skok w dal) nie robi nic! W tym czasie odbyło się szereg zawodów „na prowincji”, uzyskano kilka dobrych wyników, w biegach i skokach, PZLA. raczył zauważyć tylko Szeidra Niemca i Kluka. Reprezentacja wyjechała bez rezerwowych, bo niewiedzieli kogo posłać, mało tego, w kilku konkurencjach drugi zawodnik „nie liczył się”, np. Kluk

w kuli, Hartlik na 1500 m., ze sprinterami dla odmiany nie liczyli się przeciwnicy! W Pradze Nowak nieszczęśliwie skręca nogę. Pytamy PZLA. w jakim celu wożono Nowaka do Wiednia i Budapesztu. Przecież ze skręconą nogą nie można po dwu a nawet pięciu dniach... skazać! Nie było rezerwowych! Trzeba ich było szukać w eliminacjach, a nie wozić inwalidę. Na 1500 metrów również nie miało rezerwowego, a Kusy już w Warszawie przebąkiwał, że z Kuźmickim biec nie będzie (to był podobno główny powód!).

Ostatecznie przemęczeni Olimpijczycy dali ze siebie co mogli (z wyjątkiem Kusogo!), reszta zestawiona bezplanowo orała w miarę sił i umiejętności. Wyniki są znane. Kto ponosi winę. Tylko i jedynie PZLA. Eliminacje mogły nie wyłonić ani Szeidra, ani Niemca, ale PZLA. mogłyby śmiało stanąć dziś wobec opinii publicznej. „Zrobiliście wszystko co było w naszej mocy, winą naszą jest tylko przecenienie sił”.

Diś PZLA. ma wyrzuty, sumienia, nie tylko przecenił nasze siły, ale nie spełnił swego obowiązku — nie zarządził eliminacji. I dlatego chowa się PZLA. dziś za parawanik „sławy olimpijskiej i propagandy imienia polskiego sportu zagranicą”, która zdobyła i której służył Kusociński — i młotem nadzieję po swoim niefortunnym występie praskim dalej służyć będzie. Pa nowie ze Związku pod światło doskonałe Was widać. A zatem wyjść z za parawanu. Nawarzyście piwa, miejcie odwagę je wypić. as.

KRONIKA SPORTOWA.

ISO-HOLLO BIEGA W WARSZAWIE.

Znany fiński biegacz olimpijski, Iso-Hollo, będzie startować w Warszawie a mianowicie — 15 km. na 2 mile ang., a 16 km. na 5 km. Przeciwnikiem Finna będzie Kusociński. Czy PZLA. porozumiał się już z Kusocińskim? Gotów w drugim dniu być zmęczonym i odmówić startu jak w Pradze!

O PUHAR LENZA W MERANIE.

Dalszy ciąg turnieju tenisowego w Meranie przyniósł nowe zwycięstwo polskiemu

tenisistom. Hebda, grający wraz z Jędrzejowską w grze mieszanej pokonał parę Matejka i Luzzali 7:5 6:1.

Pozostałe wyniki gry mieszanej przedstawiają się następująco: Artens i Kallmeyer—Ellmer i Huss 6:1 6:0, Riedi i Menzel—Aizl i Wölting 6:4 6:3, Sertoria i Riboli—pp. Egeler 6:1 6:3.

W grze pojedynczej pań otwartej Jędrzejowska pokonała gładko Włoszkę Pucinelli 6:0 6:0. W grze panów znajdujący się w świetnej formie Schwenker wyeliminował Czecha Soykę 6:4 6:2.

Ujawnienie tajnego „salonu miłości”

Przedwczoraj późnym wieczorem policja obyczajowa wkroczyła do mieszkania Emilii Prociowej przy ul. Szepielich. Według poufnych relacji znajdowało się tam miejsce schadzek i pokątny salon miłości dla samotnych mężczyzn. Rzeczywiście w pokojach Prociowej zastano kilka par w niedwu znacznych pozycjach. Po spisaniu protokołu z obecnymi i przeprowadzeniu wizji mieszkania, Prociową aresztowa

no i około północy odstawiono do Wydziału śledczego. Stwierdzono, że jest to wdowa po wysokim urzędniku. Utrzymywała ona dom schadzek, a także miała zawsze kilka nierejestrowanych pensjonariuszek do dyspozycji klientów. W jej mieszkaniu znaleziono wiele obrazów i wydawnictw pornograficznych. Klientela Prociowej składała się z osób należących do tzw. sfer towarzyskich.

Sędziwy starzec szantażowany przez kochankę.

Przed kilku tygodniami 72-letni portier Michał Kalinowski nawiązał znajomość z 19-letnią Heleną Błażej i utrzymywał z nią stosunek intymny. Błażejówna dowiedziała się, że Kalinowski ma zazdrosną żonę i poczęła odeń wyłudzać pieniądze, grożąc ujawnieniem stosunku. Kalinowski począł się opłacać natrętnej kochance, wreszcie znecierpliwiły go jej utrapione lamenty. Wtedy Błażejówna przysłała do mieszkania Kalinowskiego w towarzystwie swego kochanka Maksa Kleina. Przedstawił się on jako oficer,

brat Błażejówny i ośro stanął w obrocie „siostry”. Zażądał od Kalinowskiego kwoty 100 zł., rzekomo potrzebnej na opłacenie kosztów przerwania ciąży, w którą miała zająć Błażejówna. Kalinowski doniósł o całej sprawie policji, która wysłała wywiadowców celem ujęcia pary szantażystów. O oznaczonej porze Klein zgłosił się na portierce Kalinowskiego, by podjąć pieniądze. Wtedy wpadł w ręce wywiadowców, którzy równocześnie aresztowali i Błażejównę.

Samobójstwo służącej w hotelu.

Hotel „Litewski” przy ul. Żółkiewskiej przedwczoraj był widowiskiem krwawej bijatyki (o czym wczoraj donieśliśmy) i znowu wczoraj danem mu było oglądać nową tragedię. Jeden z pokojów zajęła jakaś nieznana kobieta. Po północy z jej pokoju poczęły się rozlegać głośne jęki i wołania o pomoc. Służba hotelowa wyważyła zamknięte od wewnątrz na klucz drzwi jej pokoju i wpadła do środka. Ujrano kobietę

tę tę leżącą na łóżku i wijącą się w straszliwych boleściach. Wezwano Pogotowie ratunkowe, które stwierdziło otrucie chininą i odwiezło denatkę do szpitala. Tu ustalono, że nazywała się ona Kazimiera Wołanówna. Była ona służącą. Ostatnio znalazła się bez pracy; nędza i brak środków do życia skłoniły ją do popełnienia samobójstwa.

Program radiowy.

Niedziela, 9 października.

Lwów (381). Godz. 11.00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rz.-katol. we Lwowie. Tr. na wszystkie stacje P. R. 11.40—12.10: Tr. z Warszawy z kół Legji pokazowego spotkania Tilden-Toczyński. W przerwie poranku „Z zagadnień higieny pracy młodocianych”, wygl. dr. Dąbrowski. (Pogadanka dla sfer pracujących). 12.10: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Wydział Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala i Aniela Szlemińska (sopran). 14.00: Kom. meteor.-rolniczy Państw. Instyt. Meteor. 14.05: Odczyt rolniczy „Nawożenie łąk w świetle najnowszych badań”, wygl. p. Władysław Góralewski. 14.25: Pieśni Warmińskie w opr. Feliksa Nowowiejskiego odśp. p. Irena Cywińska-Bojanowska (sopran), akomp. Ludwik Urstein. 14.45: Odczyt rolniczy „Zimowe przechowywanie ryb w hodołach”, wygl. inż. Jan Roessler. 15.05: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.00: Radiotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”, w opr. J. Milewskiego. 16.13: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16.28: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45: Skrzynka dla chorych ks. Michała Rękasa. 17.00: Utwory fortepianowe w wyk. Enricha Rossi. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18.00: Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: „Rozmowa z młodymi i starszymi”, wygl. prof. Kazimierz Brończyk. 19.25: Trans. z Wilna. Słuchowisko „Marzenie i brzytwa” wp. Wł. Perzyńskiego. 19.55: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 20.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Eugeniusz Maj (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). 20.55: Wiadomości sportowe. 21.05: D. c. koncertu. 22.00: Muzyka taneczna. 22.55: Komunikaty. 23.00: Lwowski komunikat sportowy w opr. Jerzego Żukowskiego. 23.05—24.00: Koncert zespołu mandolinistów „Serenada” pod dyr. R. Malewskiego.

Poniedziałek, 10 października.

Lwów. (381) Godz. 11.50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramofonowych. 12.55: Przegląd komunikacyjny. 14.00—16: Przerwa. 16.00: Obrazek dla dzieci p. t. „Kapryśny Zuczek” pióra Stanisławy Dączyńskiej w radiofonizacji i opr. Cioci Ady. 16.15: Lekcja języka francuskiego — kurs elementarny. 16.30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.40: „Nowy Kodeks Karny” wygl. podprokurator Olgierd Missuna. 17: Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Lucja Czechowiczówna (msopr.) Bronisława Marwidówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie koncertu około godz. 17.25 komunikat Centr. Bur. Hydr. dla żegluga i rybaków. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18.00: Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomia”. W przerwie Wiadomości bieżące. 19.00: „Problem tanich i najtańszych mieszkań”, wygl. inż. Władysław Schorr. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Felieton „Na widnokręgu”. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Wincenty Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein (akomp.). 21.00: Wiadomości sportowe i Dziennik Radiowy. 21.10 D. c. koncertu. 22.00: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Komunikaty. 23.00—23.30: Muzyka taneczna.

Kartofli jadalnych

kilka wagonów loco Lwów za gotówkę kupimy. Zgłoszenia Administracja pod „Poważna instytucja”. 2787

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 9-go do soboty 15-go października br. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschenazego, Żółkiewska 4, 2) K. Angensterna, Krasickich 20, 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155, 4) M. Beizera, Legionów 23, 5) A. Braunsteina, Lwów—Zniesienie, 6) F. Deweche-go, Słowackiego 12, 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3, 8) K. Dueha, Piłsudskiego 14, 9) A. Ehrbacha, Łyczakowska 3, 10) O. Hellmana, Kopernika 23, 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1, 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23, 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54, 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77, 15) M. Łazowskiego, Grodecka 81, 16) H. Mesuty, Król. Jadwigi 31, 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45, 18) W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14, 19) L. Śladowskiego, Halicka 3, 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ.

Kredyty pod rejestrowy zastaw rolniczy.

Rejestrowy zastaw rolniczy wprowadzony został w Polsce rozporządzeniem pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Celem instytucji zastawu rolniczego było stworzenie krótkoterminowego kredytu obrotowego, umożliwiającego równomierny i stały dopływ produktów rolnych na rynki zbytu. Działalność kredytu pod zastaw rejestrowy — według jego twórców — miała mieć charakter ogólnie gospodarczy. Kredyt ten miał zapewnić rolnikom dopływ gotówki, a spożywcy — równomierną dostawę produktów rolnych w ciągu całego roku. Przytem kredyt ten w założeniu, eliminował w granicach możliwych wygórowane za robki szkodliwego, nadmiernego pośrednictwa.

Dotychczasowe wyniki krótkoterminowej akcji kredytowej w zakresie rejestrowego zastawu rolniczego, pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków na temat wartości gospodarczej tej formy kredytu.

Wyniki te skłaniają do przypuszczenia, że myśl przewodnią kredytu uległa, po stronie pożyczkobiorców, wypaczeniu, na co niewątpliwie wpłynęły również okoliczności przesileniowe i że w rezultacie kredyt pod rejestrowy zastaw zbożowy zadania swego całkowicie nie spełnia.

Kredyt rejestrowy doprowadza do gospodarstwa rolnego znaczna ilość gotowizny w okresie jesiennym, tj. w czasie, gdy przypadają poważne płatności podatkowe oraz zwyczajowo przyjęte i stosowane terminy regulowania zobowiązań. Dzięki kredytom rejestrowym, rolnik unika smutnej konieczności, jaką jest likwidowanie za pasów natychmiast po zbiorach, gdy podaż jest największa, a ceny najniższe. Gospodarka narodowa zyskuje również, dzięki rozłożeniu podaży na okres całego roku wskutek czego osiąga się większą pewność wyżywienia całej ludności oraz ogranicza zawsze szkodliwe zbyt ostre wahania cen. Przy właściwym pojmowaniu kredytu, osiąga ją korzyść również i instytucje finansowe, począwszy od Banku Polskiego w dół, przeprowadzając w postaci kredytu rejestrowego operacje pewne, opłacalne i zdrowe.

Tak pojęty kredyt rejestrowy powinien posiadać następujące cechy: rolnicy muszą mieć pewność, iż z kredytu korzystać będą mogli, jeśli tylko zaistnieje potrzeba i gdy wypełnią wymagane warunki, instytucje finansowe muszą mieć zagwarantowane, iż pożyczki, czy też ich raty będą spłacane w terminie, a przedmiot zastawu nie będzie bezwarunkowo naruszony.

Jeśli ze strony państwa i instytucji finansowych czynione są jak najdalej idące wysiłki, by sprostać zadaniu zaopatrzenia rolnictwa w tani i dogodny kredyt obrotowy, to natomiast druga strona — pożyczkobiorcy — wykazują daleko mniej troski o właściwe korzystanie z kredytu. Zarówno wypłacalność jak i sumienność w przechowywaniu przedmiotu zastawu nie stoją na odpowiednim poziomie, a sytuacja pod tym względem z biegiem lat nie poprawia się, lecz pogarsza systematycznie.

W ciągu ubiegłego roku gospodarczego, przebieg operacji kredytu pod rejestrowy zastaw rolniczy przedstawiał się w bankach państwowych w sposób następujący:

w Banku Gospodarstwa Krajowego:

Udzielono pożyczek pod rejestrowy zastaw rolniczy na sumę 6,701 tys. zł. Stan kredytu wynosił:

w dniu 1 marca 1932 r. 5,291 tys. zł.,

w dniu 1 kwietnia 1932 r. 4,518 tys. złotych,

w dniu 1 maja 1932 r. 3,761 tys. zł.,

w dniu 1 czerwca 1932 r. 3,022 tys. zł.,

w dniu 1 lipca 1932 r. 2,558 tys. zł.,

w dniu 1 sierpnia 1932 r. 2,222 tys. złotych.

Ostatnia suma powstała z prolongat i protestów, w całości prawie, została zabezpieczona na nowych zbiorach i włączona do kredytów na rok 1932/33.

W Państwowym Banku Rolnym:

Udzielono pożyczek pod rejestrowy zastaw rolniczy na sumę 12,515 tys. zł.

Z raty za styczeń, wynoszącej 2,109 tys. zł. nie wpłacono 413 tys. zł.

Z raty za luty, wynoszącej 1,839 tys. zł. nie wpłacono 1,425 tys. zł.

Z raty za marzec, wynoszącej 1,342 tys. zł. nie wpłacono 381 tys. zł.

Z raty za kwiecień, wynoszącej 2,208 tys. zł. nie wpłacono 781 tys. zł.

Ogólnie w maju br. stan zadłużenia rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym z tytułu kredytu pod rejestrowy zastaw rolniczy wynosił:

raty majowa i czerwcowa, spłacone następnie w minimalnym stosunku 4,448 tys. zł.,

prolongaty 1,877 tys. zł.,

protesty 1,124 tys. zł. — Razem 7,449 tys. zł.

Ponadto w dochodzeniu sądowym itp. posiada Państwowy Bank Rolny u rolników należności z lat ubiegłych, wynoszące 3,450 tys. zł. Niema w Polsce innego typu kredytu, którego spłacalność stałaby na tak niskim poziomie. Nic dziwnego, że wobec podobnej wypłacalności, szereg banków prywatnych zrezygnował w bieżącym roku z pośrednictwa w rozprowadzaniu omawianych kredytów.

Udzielanie prolongat przez banki wynika z konieczności, lecz właśnie ten system pozbawia kredyt pod rejestrowy zastaw rolniczy jego istotnej treści. Prolongaty przymusowe zostają w następnym roku gospodarczym zabezpieczone na nowych zbiorach w postaci nowego kredytu tego samego typu, lecz obrotowa gotówka potrzebna w tym czasie do gospodarstw już nie wpływa; odpada więc właściwy cel całego kredytu i tracą się jego walory gospodarcze.

Sytuację pogarsza częste usuwanie przedmiotu zastawu. W ciągu ubiegłego roku gospodarczego na 162 lustracje dokonane przez Państwowy Bank Rolny w 123 wypadkach, stwierdzono, iż zastawione zboże zostało przez pożyczkobiorców sprzedane. Oczywiście, w tym stanie rzeczy udzielanie kredytu rejestrowego połączone jest ze stale wzrastającym ryzykiem i powoduje coraz nowe, uzasadnione obostrzenia ze strony Państwa i banków. Usuwanie przedmiotu zastawu wpływa hamująco na rozwój kredytu rejestrowego, jest szkodliwe ze względu na szybkość i pewność obrotu. Należałoby również zastanowić się raz wreszcie nad etyczną stroną tej sprawy, gdyż, co jest doprawdy zdumiewające, na tego rodzaju wstępne działania, powszechna opinia rolnicza nie reaguje w sposób uczciwy. Jest to jednak zagadnienie zbyt ważne, by je w niniejszym artykule poruszać.

Te garść myśli na temat zastawu rejestrowego oddaje pod uwagę czytelników, zwracając uwagę na aktualność tych uwag w chwili bieżącej, gdy rozpoczęło się już rozprowadzenie nowych tegorocznych kredytów. Trzeba wierzyć, że tak dogodna instytucja, jaka jest kredyt rejestrowy, doczeka się wreszcie właściwego uznania, wyra-

żającego się nie tylko w chętnym korzystaniu z kredytu, lecz i sumiennym wypełnianiu zobowiązań, jakie spadają na pożyczkobiorcę.

J. Siwiec.

Podatki płatne

w październiku.

Izba skarbową I. we Lwowie przypomina płatnikom podatków bezpośrednich przypadających w miesiącu październiku terminy płatności tych podatków a mianowicie:

1. do 15 października III-cia rata kwartalna zryczałtowanego podatku przemysłowego (od obrotu) wymierzona na lata 1932/33.

2. do 15 października państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorii i przemysłowe I. i V. kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3. do 15 października — miesięczna zaliczka na nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych (notariuszy).

4. podatek dochodowy od uposażeń emerytalnych i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym do tego podatku w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

5. do 15 października podatek od kapitałów i rent od wypłaconych w miesiącu wrześniu dochodów z tytułu nabytych udziałów brutto.

6. podatek od energii elektrycznej w ciągu 5 dni po pobraniu przez sprzedawcę energii elektrycznej kwoty podatkowych.

7. od 15 października do 15 listopada br. II. rata podatku gruntowego za rok 1932.

8. Wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty w terminie płatności w miesiącu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze również z terminami płatności w tym miesiącu.

Równocześnie przypomina się

1. płatnikom podatku przemysłowego, że II. kwartalna zaliczka na podatek przemysłowy na rok 1932 płatna we wrześniu br. będzie w tym miesiącu bezwzględnie egzekwowana.

2. rolnikom, którzy mają zaległość w podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym — powstałe przed dniem 1 października 1931 a chcą korzystać z bonifikat w wysokości 50 proc. od wpłat na poczet powyższych zaległości (Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 marca 1932 Dz. U. Rz. P. poz. 319), że termin do uskutecznienia wpłaty rozpoczął się z dniem 1 października a upływa z dniem 31 grudnia 1932.

W końcu przestrzega Izba skarbową wszystkich płatników podatków bezpośrednich, że dla należności bieżących odroczenia i raty zasadniczo udzielane nie będą a niedotrzymanie powyższych terminów płatności w bieżącym miesiącu spowoduje bezwzględne wdrożenie kroków egzekucyjnych, a temsamem narazi płatników na dotkliwe koszty.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

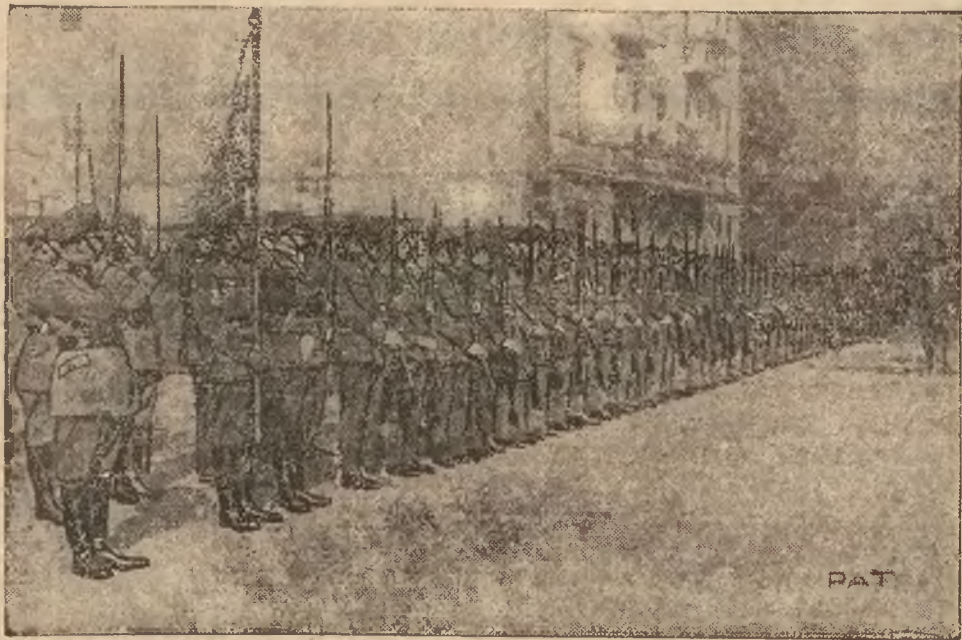
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 124.20, Holandia 359.35, Londyn 40.74—40.77, Nowy Jork 8.911, Nowy Jork kabel 8.916, Paryż 35.07—

Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego.



Batalion strzelecki w Bydgoszczy prezentujący broń w momencie składania wieńca na mogile Nieznanego Powstańca.

45.06'50, Szwajcaria 172.53, Gdańsk 173.75.

Obroty małe. Tendencja dla dewizy na N. Jork słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.9115. Rubel złoty 4.61'50. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.93. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.50.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 38.50,
4 prc. pożycz. inwestycyjna 97.50, 4 prc.
państw. pożycz. premj. dolarowa 49.50.

4 i pół prc. listy zast. ziemskie 38.75—
38.50, 5 prc. pożycz. konwersyjna 41.00,
6 prc. pożycz. dolarowa 55.50—55.75—
55'00, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna
54.00—53.00—53.13, 7 prc. listy zast.
B. G. K. 83.25, 7 prc. obligacje B. G. K.
83.25, 7 prc. listy Banku Rolnego 83.25,
7 prc. listy zast. ziemskie dolarowe
51.00, 8 prc. listy zast. B. G. K. 94.00,
8 prc. obligacje B. G. K. 94.00, 8 prc.
listy zast. Banku Rolnego 94.00, Bank
Polski 89.50—89.75.

Z pożyczek państwowych mocniejsza premjowa. Obroty akcjami małe.

Tragedie w życiu cyganerii paryskiej.

Paryż — ojczyzna bohemy artystycznej — przeżywa dzisiaj ciężkie czasy. Żelazna stopa kryzysu przyduśła całe życie Paryża. Najciężej odbiło się to na życiu artystycznym, gdyż sztuka i wszystko, co z niej pochodzi, zostało skreślone z budżetów, gdy nastał okres oszczędzania. Artysty — malarze, rzeźbiarze, muzycy, poeci — znaleźli się w nędzy. Ciężkie czasy nadeszły dla kipiących dawniej życiem i weselem pracowni, kawiarni i knajpek na Montparnasse.

Minęły bezpowrotnie — przynajmniej narazie — te czasy, gdy w wielkich kawiarniach Montparnasse'u w Dome, Coupole, tłoczyły się tłumy tu rystów amerykańskich, gdy snoby bo-

gate z obu półkul świata odgrywały rolę mecenasów sztuk pięknych, aby przyjrzeć się zbliska tej sławnej bohemy artystycznej, o której działalność, dziełach i wyczynach opowiadano i pisano tyle od czasów Murger'a.

Ostra, nieubłagana walka o byt prześlona teraz szarym welonem cały Montparnasse artystyczny, zagasiła dawną radość życia. Tam, gdzie dotąd rozbrzmiewał wesoły gwar, pieśń, muzyka, gdzie wrzała twórcza praca — zapanaował nastrój ciężki, smutny, przygnębiający. Niema tygodnia, aby prasa nie zarejestrowała jakiejś tragedii w kołach artystycznych. W tym roku popełniło samobójstwo już 13-tu artystów w dzielnicy Montparnasse'u.

J. STRANG MORRISON. 70) NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squall among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy.)

Lowry nie odpowiedział. Panna Marchand zeszła z tarasu i spuściła się nadół bez niczyjej pomocy. Nie przyjęła ramienia Monterey'a, który skinął nam ręką i zbiegł za nią. Zostaliśmy sami. Wzburzenie pierzchnęło. Lowry stał oparty o skałę, z twarzą jak płótno. Unikałmy starannie swoich oczu. Pierwszy przerwał milczenie Paterson.

— Ładny bigos, moi panowie. I co teraz?

Schowałem zegarek do kieszeni i spojrzałem ze skraju tarasu w dolinę.

— Nie wolno schodzić! — zabrzmiał nagle czyjś głos.

Na zboczu, w bezpiecznym miejscu, stał Angus z rewolwerem Monterey'a w ręku. Zupełnie zapomniałem o jego istnieniu.

— Co, u wszystkich diabłów... — zacząłem.

— Siedźcie tymczasem tam, gdzie jesteście, — rzekł sarkastycznie An-

gus. — Mam rozkaz pilnować was do powrotu pana Monterey'a.

Zobaczył Patersona.

— To ten was uratował?

Paterson uśmiechnął się chytrze.

— Głupi Angusie, myślałeś, że nie wiedziałem o waszej jaskini?

— Nie bądź idiota, Angus, — wtrąciłem. — Rzuć rewolwer, to pogadamy.

— Nic nie szkodzi. Możemy i tak pogadać, — odparł rudy.

I zaczął poruszać lekko lufą. W jego niezgrabnych łapach broń mogła wypaść w każdej chwili.

— Pamiętasz umowę z Monterey'em? Miałeś dostać złoto.

Angus skinął głową.

— No, więc złota niema. Monterey sam nam to powiedział.

Angus skinął głową ponownie.

— Wiem, Styszałem.

— Kiedy?

— Kwadrans temu. Stałem pod samą krawędzią — pod wami.

Spojrzałem na Patersona, a on na mnie.

— Wiec po jakiego diabła nie pozwalasz nam zejść?

— O, nie przez przyjaźń dla pana Monterey'a — odparł lodowato Angus.

Słowa te napełniły mnie zdumieniem. Czyżby chciał nadomiar upoko-

Ostatni wypadek tragiczny rozegrał się w tych dniach, a ofiarami byli dwaj artyści — Amerykanie.

George de Nevers z Chicago i John Horn Mathews z Orange, młodzi i utalentowani, zajmowali wspólnie duże atelier. Młodzi ludzie, serdeczni przyjaciele, obrali ten rodzaj śmierci, który jest znany z dzieł Rzymu Cezarów. Obu znaleziono siedzących w fotelach przy stole. Na lewym ramieniu poprzecinali sobie arterie i zanurzyli ręce w miednicach z gorącą wodą, aby osłabić ból i przyspieszyć upływ krwi. Prawice ich były mocno splecione w ostatnim przedzgonnym uścisku. Mathews trzymał się jeszcze prosto w fotelu, ciało zaś de Nevers'a zwisało do połowy na ziemi. Na stole znaleziono puste butelki po rumie, szklanki i sześć wypalonych fajek. Na biurku leżał list, w którym samobójcy wynotowali spis długów wierzycieli, wyrażając przytem nadzieję, iż sprzedaż ruchomości przyniesie sumę, wystarczającą na pokrycie należności. Or.

W podróży

w hotelach, czytelnich,
księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

OKAZJA

Portret Al. Orłowskiego, sztuchy, stara porcelana. Dzwonić rano 105-54. 2771

MIESZKANIA

POKÓJ

umeblowany, duży, słoneczny, wynajme solidnej osobie. Obozowa 5, mieszk. 4. 2783

POSZUKUJĘ

małą stancję wprost od gospodarza w okolicy Politechniki. Zgłoszenia do Admin. pod „Rzetelna”. 2781

zenia! ograbić nas, albo zmusić, żebyśmy się wykupili?

— Więc dlaczego? — krzyknąłem.

Angus milczał. Lowry, który stał odwrócony do niego plecami, wykreślił się nagle i zapytał:

— Chciałbyś, żebyśmy o tobie zapomnieli?

— Właśnie.

— O, ty chytry lisie! Boisz się, żeby o tobie za dużo nie gadać?

— Ja nie nie powiem. Co mi tam — rzekł Lowry, wzruszając ramionami.

— A ten — adwokat?

— Ani ja.

— Ja cię nie wsypię Angus, pod tym warunkiem — rzekł Paterson — że będziesz odtąd buszował tylko po stro nie morweńskiej. Zgoda?

— Dobra!

ROZDZIAŁ XIX.

Nim zeszliśmy w dolinę, po Angusie i jego kamratkach nie było już ani śladu. Słońce wypłynęło nad góry i promienie jego przenikały już w najstroniejsze zakatki. Trawa osychała szybko z porannej rosy. Paterson ziewnął szeroko.

— Oj, przespałby się człowiek w paproci...

— Czy zna pan drogę do Lochaline?

— zapytał Lowry.

— Ai, ale to szmat drogi. Przed takim marszem musimy się posilić.

POSAD POSZUKUJĄ

WYCHOWAWCZYNI

z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje posady do dzieci w wieku przedszkola, najchętniej na wieś. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” pod S. P. 28. 2778

ROŻNE

PŁASZCZE

kostjmy wykonuje prawdziwie pierwszorzędnie, tanio i predko krawiec damski N. POLLAK, Łyczakowska 19. 2785

WYTWÓRNA

trykotaży, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 2786

PŁASZCZE, KOSTJUMY, SUKNIE

wykonuje pierwszorzędnie krawiec damski Józef Flick. Przeróbki przyjmuję. Ceny bardzo niskie. Blacharska 20. 2782

KRYZYSU

niema dla mającego dochód. Śliczny dochód naprawdę daje hodowla pszczół. Przemysłowe pasieki zakłada, ciepłutkie ule wyrabia Iwanicki Stanisław, Pustomyty koło Lwowa. Czas już zamawiać ule! 2779

LICYTACJA

domu mieszkalnego parterowego i dwóch budynków gospodarczych przy ul. Szpitalnej 56. odbędzie się dnia 13 października 1932 w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7, biuro nr. 25, godzina 11 przed południem. Cena wywoławcza zł. 14.899. 2777

NOWO OTWORZONA

Pierwszorzędna Wytwórnia Obuwia, Lwów Chorażczyzna 11a, oddział Turecka 1 (boczna Pełczyńskiej) Wykonuje obuwie pierwszorzędnej jakości. PT. Urzędnikom państwowym i Wojskowym ulgi. 2775

KORONKI gr. 9

materiały firankowe, kołdry, pościel, brokaty. wprost darmo. — Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 2498

ARTYSTYCZNA

inteligatorka Krzywieckiego przeniesiona z ul. Piekarskiej na ul. Senatorską 10, 2 84

WYTWÓRNA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwan” Zulińskiego 11, tel. 20-54 Ceny fabryczne. 2701

PODATKI

wszelkie sprawy podatkowe — odwołania, załatwia radca skarbu Baczyński, Sądowa 6 tel. 28-17 2741

PANTOFLE domowe, szkolne, gimnastyczne, **PAPUCZE** wszelkiego rodzaju poleca 2479

Wytwórnia pantofli i papuczy
P. PROCYSZYN, LWÓW, Wronowska 4.
Tel. 59-88. 2479

Ale wpięrw jeszcze uszliśmy parę mil, mijając po drodze rozbite auto, a dopiero potem Paterson pociągnął nas w gęstwinę i wyładował zapasy. Smutny to był posiłek. Lowry milczał ponuro, a ja zastanawiałem się, czy jednak nie postąpiłem jak skończony dureń. W danej chwili powodowała mnie nienawiść do Monterey'a i chęć przyścisła Lowry'emu z pomocą. Teraz zaczęło mi się wydawać, że mu raczej zaszkodził. Gdyby w tym momencie poprosił mnie o zegarek, byłbym mu go oddał bez wahania. Lecz on ani się nie odezwał, ani na mnie nie spojrzał. Skończywszy jeść, zasnęłam twarzą w dół. Gdy się obudziłam, słońce chyliło się ku zachodowi. Paterson znikł. Wstałem i rozprostowałem zdrgnięte członki. Myśl o długim marszu przez góry popsła mi humor do reszty. Lowry stał nad brzegiem strumienia. Widząc, że wstałem, poszedł obudzić Patersona i w pięć minut później wyruszyliśmy w dalszą drogę. Przez pierwsze pięć mil Paterson gadał bez przerwy, widocznie w nadziei zagadania naszego nieporozumienia... Tutaj przychodziłem jako młody chłopiec kopać torf... Tam koń ojca spłoszył się w nocy i złamał nogę... Na tamtym pagórku za strumieniem był niegdyś torf... I tak dalej... Ale w końcu zmogło go ponure milczenie Lowry'ego i sam umilkł. (C. d. n.)